



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Tato, tak się cieszę,
będę grać w prawdziwym
teatrze | s. 4



W winie jest
i poezja, i proza
| s. 6-7



Na przekór
stereotypom
| s. 9

Pytamy o polski krajobraz po wyborach

WYDARZENIE: Dokładnie tydzień temu zakończyły się wybory komunalne w Republice Czeskiej. W ostatnich dniach próbowaliśmy ustalić, na jakim etapie negocjacji, prowadzących do wyłonienia nowych władz, są niektóre zaolziańskie miejscowości i czego spodziewać się może ich polski mieszkani. Okazało się, że w wielu gminach i miastach rozmowy wciąż trwają, w kilku miejscach sytuacja jest niezwykle dynamiczna i może ulec zmianie dosłownie z godziny na godzinę.

Wśród miejscowości, w których prawdopodobnie status quo zostanie zachowane, wymienić można na przykład Wędrynię lub Bystrzycę. – Wprawdzie oficjalnych uzgodnień jeszcze nie ma, niemniej wydaje się, iż wszystko pozostanie po staremu – wyjaśnił nam Bogusław Raszka, zastępca wójta Wędryni, który prawdopodobnie pozostanie na swoim stanowisku pomimo tego, iż jego ugrupowanie wygrało wędryńskie wybory. – U nas nie ma walki o stołki, w poprzedniej kadencji rozpoczęliśmy pewne czynności, które prościej będzie doprowadzić do końca, gdy układ pozostanie niezmienny – zaznaczył Raszka.

– W polityce nigdy nic nie wiadomo, niby wszystko jest już dogadane, jednak rozmowy zamknięte zostaną prawdopodobnie dopiero w poniedziałek – przedstawił obecną sytuację w Bystrzycy Roman Wróbel, dotychczasowy zastępca wójta. – My jesteśmy obecnie drugą siłą w gminie, do jej Rady wprowadzamy, używając terminologii sportowej, cztery wagi ciężkie, stąd nasze oczekiwania są duże – dodał Wróbel.

W Stonawie wybory po raz kolejny wygrała frakcja Andrzeja Febera, pełniącego obowiązki najważniejszej osoby w gminie od pięciu kadencji. – Myślę, że ludzie docenili, i jako sposób kierują naszą gminą i chcą, by Stonawa nadal się rozwijała – powiedział staro-nowy wójt Feber. Do jedynej większej zmiany dojdzie na stanowisku zastępcy wójta, gdyż Ladislav Jelen, pełniący tę funkcję dotychczas, nie kandydował w tegorocznych wyborach.

Do znaczących zmian nie dojdzie także w Suchej Górnej, tak przynajmniej uważa prezes tutejszego Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a zarazem członek Rady Gminy, Bronisław Zyder. – Zaznaczam jednak, iż rokowania dopiero się rozpoczynają – mówił jeszcze w środę Zyder. – W Radzie znalazły się także nowe osoby, są one jednak raczej przychylnie



Andrzej Feber rozpoczyna w Stonawie szóstą kadencję wójta gminy.

polskiej mniejszości. Zresztą, u nas nigdy nie było problemów na tle narodowościowym.

W niektórych miejscowościach Zaolzia rozstrzygnięcia wyborów powinny, przynajmniej teoretycznie, poprawić sytuację mieszkających tam Polaków. W Trzyńcu Wspólnota-Coexistencia wraz z kandydatami niezależnymi uzyskała trzeci wynik w wyborach. – Nasz rezultat jest rzeczywiście bardzo dobry, jednak jesteśmy sceptyczni co do tego, czy przełoży on się na skład i dalsze poczynania władz miasta. Prawdopodobnie pozostanie tak, jak jest – stwierdził w środę w rozmowie z naszą gazetą Bogusław Kokotek. Dziś już wiemy, że jego obawy znalazły swoje potwierdzenie w rzeczywistości, Prezydium Rady Miasta utworzą bowiem przedstawiciele ugrupowań, które tworzyły koalicję rządzącą w dotychczasowej kadencji, dopełnieni o partię TOP 09. Burmistrzem mia-

sta pozostanie najprawdopodobniej Věra Palkovská.

Niespotykanych dotychczas rezultatów dostarczył wynik wyborów w Jablonkowie. – Należy zauważyć, iż dla polskich mieszkańców Jablonkowa wybrany skład Rady Miasta

jeszcze nigdy nie był tak korzystny – stwierdził Stanisław Jakus, dotychczasowy wiceburmistrz. – Z 21 członków Rady aż dziewięciu deklaruje polską narodowość – podkreślił Jakus.

Z polskiego punktu widzenia nieźle wygląda sytuacja także w niewielkiej Ropicy. – Jak wiadomo, do Rady Gminy wybrano dwóch kandydatów startujących z listy Wspólnoty-Coexistencii, osoby deklarujące polską narodowość dostały się jednak do samorządu startując z list innych ugrupowań politycznych – zauważyła Urszula Wania.

W regionie pozostają jednak miejsca, w których na razie nie sposób przewidzieć jakichkolwiek rezultatów prowadzonych pertraktacji, które doprowadzić miałyby do powstania koalicji rządzących. Za przykład posłużyć może tu Czeski Cieszyn, gdzie zaskakujące i kontrowersyjne rozstrzygnięcia głosowania spowodowały niemałe zamieszanie w układzie sił w mieście. – Mogę powiedzieć tylko tyle, że rozmowy trwają – powiedziała rzeczniczka magistratu Dorota Havlíková. Jak zdradził naszej redakcji Stanisław Folwarczny, dotychczasowy wiceburmistrz miasta, ich wyniki poznamy najprawdopodobniej dopiero w przyszłym tygodniu.

WITOLD BIERNAT

ZDARZYŁO SIĘ

WYBIERAMY SENATORA

Wczoraj rozpoczęła się druga tura wyborów do Senatu RC. Do urn wyborczych możemy iść jeszcze dziś do godz. 14.00. Wybory odbywają się w 27 okręgach wyborczych, co oznacza, że wybrana będzie jedna trzecia nowych senatorów. W okręgu wyborczym nr 73, w którego skład wchodzi Czeski Cieszyn, Cierlicko, region trzyniecki, jablonkowski i frydecko-mistecki, odbywa się pojedynkę między kandydatem z listy Spraw Publicznych Stanisławem Czudkiem i socjaldemokratą Petrem Gawlasem. W Ostrawie walkę o fotel senatora stoczą Liana Janáčková z listy Niezależnych i Antonín Maštalír (ČSSD). W pierwszej turze wyborów do Senatu nie wyłoniono senatora w żadnym z okręgów wyborczych. W drugiej turze startuje 22 kandydatów ČSSD, 19 – ODS, 5 – TOP 09, 3 – KDU-ČSL, 2 – Severočešci.cz, 2 bezpartyjnych. Stanisław Czudek jest jedynym kandydatem startującym z listy Spraw Publicznych. Wyniki wyborów we frydecko-misteckim okręgu wyborczym będziemy śledzili bezpośrednio w sztabach wyborczych poszczególnych kandydatów. Czytelnicy znajdą je natychmiast po ogłoszeniu na naszej stronie www.glosludu.cz. (dc)

DWA TRAGICZNE WYPADKI

Dwie załogi pogotowia ratunkowego wyjeżdżały w środę przed godz. 21.00 do ciężkiego wypadku drogowego w Czeskim Cieszynie-Górnym Żukowie. Samochód potrafił 49-letniego pieszego. Mężczyzna był nieprzytomny, odniósł ciężkie obrażenia, zagrażające życiu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do izby przyjęć Szpitala Akademickiego w Ostrawie-Porubie. W godzinach popołudniowych ratownicy wyjeżdżali do Trzyńca, gdzie z balkonu na 10 piętrze wypadł 87-letni staruszek. Zginął na miejscu. (dc)

POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: 8 do 14 °C noc: 2 do -2 °C wiatr: 3-7 m/s	dzień: 7 do 11 °C noc: 7 do 3 °C wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

Dolański Gróm
Sobota 6.11.2010

Gwiazda wieczoru:
HARLEM

Dalszy program:
Miles Away (pl)
AdRem + Basia Łakota (cz)

hala sportowa Stonawa pzko Stonawa*
8:00 turniej w siatkówce o puchar wójta Stonawy
*16:00 koncerty rockowe*22:00 dyskoteka braci Bartnickich*
bilety w cenie 100Kč do zamówienia na www.pzkokarwina.cz
zgłoszenia drużyn do turnieju w siatkówce na www.pzkokarwina.cz

Obecność obowiązkowa !!!



KRÓTKO

KONTENEROWE
FIRE SHOW

HAWIERZÓW (wib) – W mieście grasują podpalacze. Ich ofiarą nie padają wprawdzie budynki ani samochody, a kosze na śmieci. Szczególnym specjalistą w dziedzinie wzniesienia płomieni jest pewien młody mężczyzna, który obecnie poddawany jest leczeniu psychiatrycznemu. Z uwagi na coraz częstsze przypadki podpałów kontenerów, są one od jakiegoś czasu pod stałym nadzorem strażników miejskich, wspartych dodatkowo przez specjalistycznie wytresowane psy.

Konkurs
czytelniczy

Dla osób, które nie zdążyły wyciąć kuponów konkursowych, drukujemy dodatkowe.



KUPON
KONKURSOWY



KUPON
KONKURSOWY

Mali bystrzyczanie mają
swój plac zabaw

Dwójka maluchów w pięknych strojach góralskich, Paulinka Rusz i Adam Mrózek, po staropolsku: chlebem i solą witata w czwartek w samo południe licznych gości, którzy zawitali do ich przedszkola w Bystrzycy. – „Weźcie se skibeczke, pojedźcie niemało, aby nóm tu nigdy chleba nie chybiato. Widzicie ty mury, to sóm cuda, dziwy, oby se w nich zawwsze każdy czuł szczynśliwy...” – mówili piękną gwara.

Czwartkowa uroczystość była wyjątkowa, w bystrzyckim przedszkolu, działającym pod dyktando Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny, otwarto nowy plac zabaw dla przedszkolaków. Tę inwestycję dofinansowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Jej przedstawiciela zabrakło jednak na uroczystości, gości z Warszawy dyrektor szkoły Roman Wróbel i kierowniczka przedszkola Monika Polok spodziewają się dopiero podczas weekendu. – Muszą przecież obejrzeć to чудо, które dzięki ich pomocy udało nam się tu wybudować – mówił Roman Wróbel, który był w kończącej się kadencji także zastępcą wójta. A wójt Ladisław Olśar zjawił się na otwarciu placu zabaw, z torbą słodyczy dla maluchów, tak samo jak pastory Roman Raszka i Wiesław Szpak i wielu rodziców przedszkolaków.

Wójt Olśar dodał, że na tym placu zabaw będą się wychowywać nowi sportowcy, z których słyną obie by-

strzyckie szkoły. Pastor Szpak zaś zwierzył się przedszkolakom, że jest osobistym przyjacielem św. Mikołaja. – Mówił mi ostatnio, że zamie-

rza przejść na emeryturę. Ale kiedy opowiem mu, jaki macie piękny plac zabaw, jakie macie wspaniałe stroje, to na pewno do was w tym roku

przyjdzie. I życzę wam, żeby na tym placu zabaw zawsze gościł śmiech i radość – powiedział pastor Szpak.

Maluchy podziękowały za wspaniały prezent piosenką: „Bo nasze przedszkole to jedna rodzina, mały czy duży, chłopak czy dziewczyna”. Potem rozbiegły się po placu, by wypróbować wszystkie atrakcje: ślizgawki, ławeczki, malutkie domki czy wspaniały pociąg z drewna. Do tego ostatniego wsiadli od razu Danielka i Dawidek. – To fajnie, że możemy się tu bawić. Kiedyś czego takiego nie mieliśmy. Mnie podoba się przede wszystkim pociąg – zapewnił Dawidek.

A koszty inwestycji? – Trzeba było wyłożyć blisko 500 tys. koron. Od „Wspólnoty Polskiej” otrzymaliśmy 52 tys. złotych, resztę kosztów pokryła gmina oraz szkoła. Sporo też było pracy. Ale kiedy człowiek patrzy się na te roześmiane, zadowolone buzie dzieciaków, to wie, że warto było – dodał Wróbel.

JACEK SIKORA



Danielce i Dawidkowi najbardziej podoba się pociąg.

Powtórka wyborów?

Wyniki wyborów komunalnych w Czeskim Cieszynie mogą ulec zmianie. Według informacji pojawiających się także w ogólnokrajowych mediach, przypadkami kupowania głosów zajęła się już Policja RC. Potwierdza to także rzeczniczka karwińskiej policji, Zlataše Vlačková. Podejrzanie pada na ugrupowanie SOS pro Český Těšín, którego liderem jest Marian Kuš. SOS uzyskało drugi wynik w wyborach, co dla wielu obserwatorów życia politycznego okazało się niewytłumaczalnym zjawiskiem.

– Na podstawie informacji uzyskanych od obywateli miasta, liczby wniosków skierowanych do sądu,

medialnych doniesień oraz innych poszlak, można przypuszczać, iż partia SOS pro Český Těšín przy pomocy optacanych aktywistów skupowała głosy pochodzące w większości od niewydolnych społecznie wyborców – piszą we wspólnym oświadczeniu liderzy ugrupowań Hnutí pro Těšín oraz Strana zelených.

Jednym z podmiotów skarżących nieznanego sprawcę jest Urząd Miasta w Czeskim Cieszynie.

– Pierwsze sygnały mówiące o nieprawidłowościach dotarły do nas jeszcze przed wyborami. W czasie ich trwania zauważyliśmy, że do niektórych lokali wyborczych zwo-

żeni są ludzie, którzy najwyraźniej jeszcze nigdy nie uczestniczyli w wyborach. W niektórych miejscach rzesze bezdomnych oczekiwały na wypłatę pieniędzy – powiedziała rzeczniczka magistratu, Dorothea Havlíková. Uważa ona także, iż duża liczba list wypełniona została tą samą ręką i tym samym piórem. – Pieniądze wypłacane były bezpośrednio z okien samochodów, odnotowaliśmy przypadki dowożenia ludzi taksówkami prosto z restauracji – dodała Havlíková. Jej wersję zdarzeń potwierdza także Petr Chroboczek, dyrektor czeskokoczyńskiej Straży Miejskiej.

Pewien mieszkaniec domu azylowego potwierdził w rozmowie z Telewizją Czeską, że zna osoby, które w ten sposób głosowały na SOS. Skusiła ich oferta otrzymania 300 koron za oddanie głosu i kolejnych 200 za pozyskanie wyborcy dla partii.

– Proszę mi wyjaśnić, jak można w demokratycznym państwie kupić głos w wyborach – odciął się od jakichkolwiek zarzutów Marian Kuš, który zapowiada pozostanie w opozycji Rady Miasta i patrzenie władzy na ręce. Telewizja Czeska oszacowała, iż proceder mógł kosztować jego sprawców około 1,5 miliona koron.

(wib)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Trzy siostry (23, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – TRZYNIEC:** Jedna noc na Karlštejně (24, godz. 16.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Artur i zemsta Maltazara (23-25, godz. 15.30); Karate kid (23-25, godz. 17.45); Resident Evil: Afterlife (23-25, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Jak ukraść księżyc (23, 24, godz. 15.30; 25, godz. 17.45); Duże dzieci (23, godz. 17.45; 23, godz. 17.45, 20.00); Ondine (25, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jak ukraść księżyc (23, 24, godz. 15.30); Duże dzieci (23, 24, godz. 17.30); Niezniszczalni (23, 24, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Cenral:** Let's dance (23, 24, godz. 17.00); Román pro muža (23, 24, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Niezniszczalni (23, godz. 18.00); Toy story 3 (24, godz. 16.00); **JABŁONKÓW:** Martin Slivka... muž, který

sážel stromy (24, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Śluby panińskie (23-25, godz. 18.30).

OFERTA PRACY

ZATRUDNIĘ ASYSTENTKĘ w gabinecie ortodontycznym (tymczasowo na pół etatu).

Wymagania: skończona ŚSZ, znajomość języka polskiego mile widziana, dobra komunikatywność i dyspozycyjność. Kontakt: Ortodontka, MUDr. Utikalová K., tel. 724 770 304, ordinace@vaseortodonce.cz.

DODATKOWY ZAROBEK 10-15 tys. kcz, możliwość stałego wynagrodzenia 20 tys. kcz oferujemy aktywnym współpracownikom. Tel. 608 380 840.

OFERTY

PANI Z DŁUGOLETNIM doświadczeniem oferuje od zaraz opiekę nad dziećmi od urodzenia do 10 lat. Codziennie lub dorywczo. Tel. 736 722 295.

POSZUKUJĘ PRACY, mam wykształcenie średnie z maturą, zna-

INFORMATOR

jomość j. polskiego, czeskiego, angielskiego słowem i pismem, znajomość pracy na PC (MS Office), Tel. 775 066 970.

PIELĘGNACJA, wycinanie drzew. Tel.: +48 602 716 518.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL STIHL, promocja

jesienna: piła spalinowa od 649 zł, odzież robocza, odśnieżarki Stiga, narzędzia Fiskars. Wisła, ul. Towarowa 4, tel. 0048 338 551 860. **GL-721 RODZINNY PENSJONAT „Karina”** zaprasza: wysoki standard, wyżywienie, mini spa, sylwestr, ferie. Oferta dla firm, 500 m od hotelu Gołębiów-

ski. 43-460 Wisła, ul. Bukowa 16, tel.: 0048 338 551 993, 0048 609 752 751, www.karina.wisla.pl. **GL-722**

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. **GL-725**

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonek – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakiegokolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. **GL-640**



Zrzeszenie Ruchu Politycznego Coexistencia i kandydatów niezależnych Wspólnota – Soužití

Szanowni Trzynieccy Wyborcy, dziękujemy Wam za 37.315 głosów oddanych na „Wspólnotę – Soužití” w wyborach komunalnych i zyskane 4 mandaty w Radzie Miasta. Wasze poparcie będzie dla nas bodźcem do działania na rzecz przywrócenia w Trzyńcu normalnych stosunków między większością a mniejszościami, do przywrócenia polskiej mniejszości statusu współgospodarza miasta.

Ing. Jan Ferenc, Mgr Bogusław Kokotek, Mgr Anna Bystrzycka Ph. D., Ing. Zbigniew Chodura **GL-745**

Polska Sekcja Narodowa Ruchu Politycznego Coexistencia – Wspólnota

składa podziękowania sztabom wyborczym, działaczom przygotowującym listy z kandydatami oraz tym, którzy za własne pieniądze przygotowywali materiały reklamowe do wyborów. Pragniemy również złożyć podziękowania wyborcom, którzy oddali głos na naszą listę oraz na sprawdzone nazwiska polskich działaczy. Gratulujemy wszystkim kandydatom, którzy uzyskali mandaty do samorządów lokalnych. **GL-744**

KONCERTY

KARWINA-DARKÓW – MK PZKO zaprasza na koncert jesienny w niedzielę 24. 10. o godz. 15.30 do Domu Zdrojowego w Darkowie. W programie: chór „Lira”, uczniowie PSA w Karwinie oraz zespół „Olzanki” z Polski.

Informator również na str. 11

felieton



ULISSES CIESZYŃSKI

JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI, kurjer.salon24.pl

Szlak zaczyna się od „A”. Niewielkiej gospodzie, umieszczonej w dolnej części jednorodzinnej domku, który tak jak inne przy tej ulicy, nie dał się machinie dziejów i pozostał nieknięty. Bloki trzymają się od nich z dystansem.

Barmanka z wycuciem wiscia guziki automatu. Po niecałym kwadransie słychać brzęk wyrzucanych monet.

– No, szefowa, należy nam się przynajmniej po półeczce – słychać od stołu.

– Ale, to przecież ja grałam.

– Ale ale, gdyby nas tu nie było, to by pani nie wygrała ani grosza. Ta kasa to tylko dzięki nam.

Chwila moment, a na naszych stolikach pojawiają się kieliszki z przezroczystym trunkiem. Szefowa ma honor.

W „A.” przesiadują panowie w silie wieku i niekiedy licytują się, który z nich więcej zapamiętał z dzieciństwa wierszyków Brzechwy. „Stoi w lesie stary grab. Pod tym grabem leży drab. Leży drab a...”

A już niecałe kilkadziesiąt metrów dalej, jakby tak się wspiąć pod górę na osiedle, czeka „G.”. Wszystkie drogi prowadzą podobno do „G.” i właśnie z tą nadzieją mężczyźni wracają z roboty. Pomiędzy ławami można znaleźć

niekiedy wolne miejsce. I zaraz padają pytania o preferencje klubowe, bo rozgrywki piłkarskie, wyniki meczów a przede wszystkim międzyklubowe animozje, stanowią o sensie życia.

– Ostatnio była ustawka pod Łodzią – mówi mi M.

– I co, jak wam poszło chopy?

– Sp***lali. Strasznie sp***lali,

Bo tu się nie przebiera w słowach.

– A słyszałeś o Planecie X? Planecie Nibiru? – zwraca się do mnie L. Ale L. sonduje tak każdego, bawi się jego strachem, że w wigilię Wigilii Bożego Narodzenia Anno Domini 2012 Ziemia, ta nasza stara poczciwa Ziemia zniknie z przestrzeni Wszechświata.

– To mamy dwa lata na chlastanie, mam rację? – odzywa się S. No chyba mamy. Kto stawia następną kolejkę? Z.?

Tymczasem droga wiedzie w dół. Stroma droga. Przez dawny cmentarz, który przed stu laty został zamieniony w park. Zupełnie tak samo jak w Sowietach. A kolejna przystań to „R.”. Tu każdy jest na ty. Taką formę wprowadza gospodki i rzetelnie się jej trzyma. Ale jak zwykle bywają wyjątki

– Panie profesorze – mężczyzna stara się nie poddawać prawu New-

tona i wykonuje krok w stronę stolika, przy którym siedzi emerytowany nauczyciel renomowanej podstawówki – czy Jan Kazimierz szef przez Istebną i Koniaków, czy nie?

– Szef.

– Ty ciu...! – wykrzykuje do znajomego obok – a zech ci nie rzekał?

Po chwili profesor, wbrew swej woli, zostaje zmuszony do wykładu, o tym jak to król Najjaśniejszej Rzeczypospolitej chronił się na Śląsku i przez kiere dziedziny przechodził.

Co dalej na szlaku? „P.”. Tam się celuje lotkami do tarczy. A niekiedy i trafia.

– Kiedyś to były d... – mówi mi B. – Brałeś taką studentkę na zaplecze i miałeś wszystko. A teraz? Słuchają house, chodzą do klubów...

– Teraz to masz, mój drogi B., galerianki.

– Ale to w Bielsku-Białej. To już nie te czasy, to se nevrati.

A rzeka sobie płynie. Dziś tak płytka, że można przejść ją niemalże suchą nogą, a jutro więcej się z koryta. Dzisiaj spokojna, jutro wzburzona. Jak kobieta. Nikt nie wie, kiedy rzeka kupuje podpaski. Nikt nie zrozumie rzeki, bo nikt nie jest w stanie zrozumieć kobiety.

Kilkaset metrów dalej, gdzie po-

ciągi jadą w te i we w te, przycupnęła sobie „D.”

– Jestem Polakiem, Zaolziakiem, ale kultura czeska miała na mnie ogromny wpływ. Bo to Hrabal, to Pražský výběr, to Plastic People...

Młody poeta wyciąga kajeć, będzie czytał wiersze, które skrzętnie chowa do szuflady. Jak umrze – myślę sobie – wydamy tomik. Za pieniądze Senatu Rzeczypospolitej i Wspólnoty Polskiej. Ale może to ja pierwszy umrę?

– To co, damy se eszcze po piwku?

Następna stacja to „F.”. Tam sztangaści nie pozostawiają suchej nitki na związkowych zaolziańskich działaczach. Żółć się leje strumieniami, aż gospodzka nie nadąza z czepowaniem piwa.

– I ten kokot, i tamten kokot. Kogo by nie wybrać to kokot.

– Ale nie mówmy już o tym – odzywa się D. – dzisiaj w Ostrawie widziałem niesamowitą dziewczynę. Miała na imię Jarmila...

I wreszcie „H.” (choć wtajemniczeni mówią „Izydor”). Morskie opowieści z okolicznych akwenów, gdzie płynie się od tawerny do tawerny. Winne gadanie o południowomorańskich winnicach pełnych dojrzałych gron i kobiet. I wreszcie L., który potra-

fi mówić o wszystkim, o służbie w czechosłowackim wojsku i o mamie Słowaczce, która za dziecka musiała uczyć się węgierskiego, i o drapieżnym kapitalizmie, który jak trąd, codziennie pożera nam kawałek ciała.

Ale to nie wszystko. Jak latarnia na morzu świeci jeszcze „O.”, by wskazać drogę do portu zabłąkanym żeglarzom. To właśnie tam nieoczekiwanie można spotkać półkę, słodką wiśniową półkę zawiniętą w opowieść o zjawiskowych wprost uniesieniach z pulchną dziewczyną. Ale wcześniej kilka słów o ojcu, który zakończył swój żywot na sznurku w łazience i o żonie, która zdradzała przez internet. I padają na brudny obrus prawdziwie gorzkie łzy, gorzkie męskie łzy, jakich nikt nigdy nie zobaczy ani w „Playboyu”, ani w „Maxie”, ani w „CKM”.

Wstaję wreszcie zmęczony od stolika i idę przed siebie. Do drzwi. Bo jak Joyceowski Bloom peregrynowałem dziś po mieście. I trzymając się jasnego światła księżycy staram się zmierzać do tego miejsca, gdzie pewnie czeka na mnie Penelopa. Penelopa, która właśnie dzierga na drutach i odgania się od fatygantów. Ale wierzę, że czeka. Więc idę. I może kiedyś dojdę.

MUR o różnych obliczach patriotyzmu

Prof. Ewa Kosowska z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach będzie na listopadowym spotkaniu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego (aula Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, czwartek 4 listopada, godz. 16.00) mówić o obliczach patriotyzmu przez pryzmat polskiego rozumienia chwały i honoru. Jak pisze w zaproszeniu dyrektor MUR-u, wiceprezes ZG PZKO Danuta Chwajol, patriotyzm, dzisiaj potocznie identyfikowany z miłością ojczyzny, jest pojęciem ukutym od greckiego określenia „patriota”,

czyli rodak, współziomek. Akcentuje ono wartość autochtonii, a więc nierozdzielalną więź z miejscem urodzenia i z zamieszkującymi je ludźmi. Kultura grecka, w starożytności budowana przez kilka znaczących społeczności lokalnych, przydomek patrioty przyznawała współmieszkańcom danej ziemi, zwłaszcza temu, którego czyny bądź umiejętności przynosiły zaszczyt wspólnocie. Grecy, w celu identyfikacji człowieka, nadawali mu indywidualne imię, ale jednocześnie łączyli je z nazwą miejsca urodzenia: Tales

z Miletu, Arystoteles ze Stagiry. Człowiek wybitny i powszechnie rozpoznawalny mógł być nazywany Arystotelesem albo Stagirytą”.

– Natomiast Rzymianie – pisze Danuta Chwajol – tworząc imperium w pewnym stopniu federacyjne, bo przecież rzymskie prowincje zachowywały znaczny stopień autonomii, dbali jednocześnie o dobro i wielkość całego państwa, budując dumę każdego z przynależności do wielkiej wspólnoty. Dlatego obywatel rzymski podkreślał imieniem przynależność do rodu; miejsce

urodzenia nie pełniło funkcji identyfikacyjnych. Żydzi, na setki lat pozabawieni własnego państwa, swoją tożsamość budowali na religii. Dla wielu narodów, wyciętych z własnego terytorium w wyniku zawirowań historycznych, instrumentem identyfikacyjnym stał się język. W Chinach rolę zwornika integrującego wszystkich ludzi wykształconych było pismo. Zatem patriotyzm, mniej lub bardziej świadomie, oznaczał przywiązanie do ziemi, własności, państwa, religii, języka, niekiedy ze zmiennym historycznie

akcentowaniem prymatu tych wyznaczników.

Prof. Ewa Kosowska jest filologiem i kulturoznawcą, na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach jest kierownikiem Zakładu Teorii i Historii Kultury w Instytucie Nauk o Kulturze. Interesuje ją specyfika kultury polskiej w kontekście innych kultur. Prowadzi badania w ramach autorskiego projektu antropologii literatury. Dotychczas opublikowała kilkanaście książek indywidualnych i zbiorowych oraz ponad sto rozpraw i artykułów. (kor)

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Kiedy mówimy, że coś jest »aktualne«...



Wyraz „aktualny” wywodzi się od łacińskiego „actualis”, czyli „czynny”. Zagląając do słowników znajdziemy następujące definicje tego słowa: 1. „dotyczący teraźniejszości i tego, co jest dla niej istotne”, 2. potocznie a) „zachowujący wartość w danej chwili”, b) „o decyzjach, zamierzeniach, niezmienny”, c) „obecny, teraźniejszy”, 3. filoz. „będący w akcji, istniejący lub działający rzeczywiście”.

Przymiotnik „aktualny” jest bardzo nadużywany. Stosujemy go niestety nagminnie. Zamiast użyć innych ekwiwalentów, na przykład „dzisiaj, obecnie, teraz” używamy wyrazu „aktualnie”. Mówimy: „Aktualnie jestem na urlopie...”, zamiast: „Obecnie jestem na urlopie...”; „Aktualnie, niestety, nie ma mnie w biurze...”, zamiast: „Teraz, niestety, nie ma mnie w biurze...”. Podobnie jest nadużywany przysłówek „aktualnie”.

Aktualnie obchodzona rocznica... (zamiast: obecnie, dzisiaj); „Towar nie jest aktualnie w magazynie... (zamiast: dzisiaj, teraz). Innym przykładem niezbyt fortunnych wypowiedzi mogą być konstrukcje typu... „Gdzie aktualnie się znajdujemy?” – zamiast (w tej chwili); „Aktualnie nie mamy wolnych miejsc...” (zamiast: w tej chwili, teraz nie ma wolnych miejsc); „Potrzebnych materiałów nie można aktualnie zdobyć...” (zamiast: dzisiaj, teraz); „Poszukujemy aktualnie kandydata na miejsce przedstawiciela handlowego...” (zamiast: teraz, w danej chwili).

Trzeba powiedzieć, że językoznawcy określają przymiotnik „aktualny” jako natręt językowy. Krytykowane jest używanie przymiotnika „aktualny” w znaczeniu „współczesny, obecny, teraźniejszy”, np. „aktualna sytuacja”, „aktualne potrzeby”, „aktualne możliwości”, „aktualne zadania”.

Zresztą nie od dziś. Normatywiści na ogół wyrazu „aktualny” czy „aktualnie” nie lubią. Stanowisko słowników w sprawie przysłówka „aktualnie” nie jest jednakowe. „Słownik języka polskiego” PAN pod redakcją prof. Witolda Doroszewskiego odnotował go bez zastrzeżeń. „Słownik poprawnej polszczyzny” PWN, również pod redakcją prof. Doroszewskiego, uznał jednak „aktualnie” za błąd. „Słownik języka polskiego” PWN pod redakcją prof. Mieczysława Szymczaka w ogóle nie odnotował hasła. Suplement natomiast do tego słownika, opracowany przy współpracy prof. Zygmunta Saloniego, umieścił hasło „aktualnie” z notatką: „użycie rozpowszechnione, ale przez wielu uważane za niepoprawne”. Wiele innych słowników, jak na przykład „Uniwersalny słownik języka polskiego” pod red. St. Dubisza podaje dziś dopisek – np. potoczne czy oficjalne.

Można powiedzieć, że znaczenie wyrazu „aktualny” jako „teraźniejszy” jest stosunkowo nowe, powstałe prawdopodobnie pod wpływem francuskiego słowa „actuel”. Jeżeli mówimy o czymś, że jest aktualne, mamy na myśli coś, co dotyczy teraźniejszości, czyli zachowuje ważność, np. aktualny rozkład pociągów, aktualny paszport. Mówimy też czasami: „Propozycja jest wciąż aktualna”, czyli nie uległa zmianie, ciągle trwa.

Wspomnę jeszcze o stopniu wyższym słowa „aktualny”. Brzmi on: „aktualniejszy” (niektóre słowniki podają jeszcze drugą możliwość „bardziej aktualny”), a oznacza „będący na czasie, dotyczący teraźniejszości”. Mianownik liczby mnogiej przymiotnika „aktualny” brzmi natomiast „aktualni”.

Warto przy okazji przypomnieć o znanej formule ortograficznej:

częstkę nie z przymiotnikami piszemy łącznie. Nie dotyczy to jednak przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym. Wtedy piszemy osobno, a więc „nie najaktualniejsze” rozporządzenie, „nie najaktualniejszy” przepis...

...W tym momencie wyrażam swą następną wątpliwość: czy aprobować słownikowo użycie przysłówka »aktualnie« w znaczeniu »obecnie, w tej chwili« i czasownik artykułować w znaczeniu »formułować, wyrażać«? Wszak w zachowaniu językowym przywołującym obie te postaci (zwłaszcza drugą z nich) wyczuwam ogromną dozę manieryczności... – napisał w książce „Jaka jesteś, polszczyzno?” – profesor Jan Miodek.

No cóż... Kiedy nie mamy pewności jakiego słowa użyć, wato zerknąć do poradnika czy słownika...

JAN KUBICZEK

Tato, tak się cieszę, będę grać w prawdziwym teatrze

Gra w prawdziwym teatrze, z zawodowymi aktorami, to dla młodych ludzi duża frajda – nie to samo, co występ w przedstawieniu szkolnym czy teatryku amatorskim. Nic więc dziwnego, że na casting Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego do ról mieszkańców lasu w musicalu „Królowa Śnieżka” przybyło w ubiegłą środę 28 kandydatów. Zdecydowanie przeważały dziewczęta.

– Poprzedni casting odbył się w kwietniu. Wtedy adresowany był do starszej młodzieży. Wyłoniliśmy odtwórców głównych ról w spektaklu „Historia całkiem zwyczajna” – Maćka Cymorka i Patrycję Sikorę z Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie oraz Dagmarę Dordę z Liceum im. M. Kopernika w Cieszynie – powiedziała przed rozpoczęciem przesłuchań Joanna Wania, kierownik literacki Sceny Polskiej. – Tym razem konkurs adresujemy do uczniów klas 6-9 szkół podstawowych.

ROLA NA DWADZIEŚCIA LAT?

Sądząc po liczbie osób, można się było spodziewać wielogodzinnych przesłuchań. – Wygląda na to, że będziemy tu chyba do wieczora – zauważyła jedna z mam, które towarzyszyły swoim pociechom. W końcu jednak wszystko szło jak z płatka. Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, a zarazem reżyser musicalu, od razu postarał się o to, by atmosfera była luźna i przyjemna. – Scena Czeska gra „Królową Śnieżkę” od dwudziestu lat. Dziewczyna, która oglądała ten spektakl w Zlinie jako małe dzieciątko, w międzyczasie poszła do szkoły, zrobiła szkołę aktorską, przysłała do Czeskiego Cieszyna i grała tu Królową Śnieżkę. Życzę wam, byście też tak długo to grali – powiedział na wstępie, a uśmiechy na twarzach dzieci świadczyły o tym, że próbują sobie wyobrazić, jak wyglądałyby za 20 lat w kostiumach zajęczków.

Choć na casting przybyło blisko 30 osób ze szkół całego Zaolzia, szansa na sukces była stosunkowo duża. Trzeba było obsadzić dziewięć ról zwierzątek, a do każdej roli wybierano podwójną obsadę. – Potrzebujemy dwa zajęce, dwie sroki, dwie sarenki, sowę, niedźwiedzia i lisa – to wszystko razy dwa – wyliczał Suszka. Asystent włączył muzykę. Reżyser całą grupę skierował na parkiet. Zadanie było proste – poruszać się w jej takt.

TRZEBA SIĘ TYLKO PORUSZAĆ

Różnice pomiędzy poszczególnymi kandydatami od razu były widoczne. Podczas gdy niektóre nastolatki od razu odnalazły się na parkiecie, inne, drepcząc w miejscu, niepewnie rozglądały się wokół siebie. Najbardziej widoczne tancerki reżyser po chwili odesłał na miejsca. – Jak sądzicie – czy to dlatego, że jesteście dobre, czy dlatego, żeście się nie podobały? – zagadnęłam je. – Myślę, że dlatego, bo jesteście dobre – odpowiedziała z wahaniem Małgosia Sikora z Karwiny. Zarówno na jej, jak i na twarzach koleżanek, malowały się jednak napięcie i niepewność.

Styl muzyki się zmienił. Karol Suszka ponownie wysłał na parkiet wszystkich kandydatów, z polece-



Reżyser Karol Suszka w towarzystwie wybranych do spektaklu.

niam: „Połóżcie się na podłogę i powoli się budźcie”. Dziewczęta i chłopcy zaczęli się przeciągać, przecierać oczy, z ociąganiem podnosić się z podłogi. Potem odbyło się jeszcze kilka innych prób ruchowych – machanie rękami nad głową w takt muzyki, taneczny krok w przód i w tył...

I to już koniec przeglądu kandydatów. Wszyscy ustawili się w rzędzie pod oknami, a Karol Suszka na jedną stronę kierował tych, którzy będą mieli okazję zagrać w teatrze, na drugą pozostałych. – Dziękuję ci bardzo i przepraszam – mówił po kolei do tych, którzy nie odnieśli sukcesu. Czy łatwo mu było wybie-

rać? – Gdy wejdzie grupa, jest kilka osób, które potrafią się w niej znaleźć. To od razu widać, jak się kto porusza, czy ma oczy otwarte, czy widzi, kto stoi koło niego. Ale bardzo trudno wybierać, bo te dzieci to niesamowicie wdzięczny materiał, są bardzo zdolne, bardzo chciałyby wystąpić. Dla nich to stresujące, że ktoś do nich podchodzi i mówi: ty tak, a ty nie. Nie znoszę tego, bo to przykre dla nich i dla mnie też. Cały jestem spocony – przyznał podczas naszej późniejszej rozmowy.

ZWIERZĘTA I KRASNALE

Wybór padł na dwudziestkę dzieci – 18 reżyser wybrał do ról zwie-

rzątek, a dwóch chłopców, którzy odnoszą sukcesy w konkursach recytatorskich, zamierza obsadzić w roli krasnoludka Zagapka. Jednym z nich jest Damian Wałoszek z klasy siódmej czeskokcieszyńskiej szkoły, który przed castingiem opowiadał mi o swoich dotychczasowych przygodach z teatrem. – Tak to wygląda, że my dwaj zostaliśmy wybrani do jakiejś trochę ważniejszej roli – cieszył się teraz. Jeszcze bardziej rozpromieniona była jego młodsza siostra Daria, jak również jej koleżanka Ania Fierla. – Z naszej szkoły w Karwinie sił próbowały trzy dziewczyny i jeden chłopiec. Wszyscy dostaliśmy rolę – mówiła Małgosia Sikora, która teraz mogła już mieć pewność, że nie dlatego reżyser odesłał ją z parkietu, bo mu się nie podobała.

Dziewięć dziewczynek i dwóch chłopków. Reżyser zaznajomił je z organizacją prób i spektakli. Premiera odbędzie się 18 grudnia, a kolejne przedstawienia po 1 stycznia 2011 r. Suszka zwrócił uwagę na to, że przedstawienia będą się odbywały często wieczorem – i to również poza Czeskim Cieszynom. Już wcześniej Joanna Wania mówiła o próbach. Zwykle będą się odbywały popołudniami, by nie zakłócać nauki (twarze nastolatków wydłużyły się), lecz dwa tygodnie przed premierą będą również próby popołudniowe (na twarzach rozgościł uśmiech).

Gdy dzieci wyszły, zapytałam Karola Suszkę, na ile praca z dziećmi w teatrze różni się od pracy z zawodowymi aktorami. – Ja nie rozróżniam między profesjonalnymi aktorami a dziećmi – zaskoczył mnie reżyser. – Doszło do ciężkiej awantury w jednym z polskich teatrów, gdzie tak samo zaangażowałem dzieci do przedstawienia. Kierownictwo teatru miało wielkie pretensje, że dzieci są z nazwiska wymienione w programie. W Polsce nie ma takiego zwyczaju.

Wymieniony może być tylko ten, kto ma upoważnienia aktorskie, a kto gra poza tym, ma mieć tylko trzy gwiazdki. Dla mnie dzieci to partnerzy, z którymi robię przedstawienie. Mają spełniać pewne zadania, a moją rolą jest, by to z nich wyciągnąć. Nazwiska dzieci, które będą grały w „Królowie Śnieżce”, normalnie pojawią się w programie. Otrzymają też wynagrodzenie, choć nieduże, no i do tego dochodzi niesamowita przyjemność grania. To są rzeczy niezapomniane, które na zawsze zostają w pamięci tych dzieci.

PRZYKŁADY DO NAŚLADOWANIA

Kto wie, może z któregoś z nastolatków, które w grudniu pojawią się na deskach Teatru Cieszyńskiego w kostiumie leśnego zwierzątka lub krasnoludka, wyróżnie w przyszłości prawdziwy aktor? Przykładów ze Sceny Polskiej jest niemało. Suszka wymienił kilku znanych dziś aktorów, którzy zaczęli przygodę z teatrem od ról dziecięcych. – Od pierwszej klasy szkoły podstawowej pracowałem z Jankiem Monczką i Jankiem Szymikiem. Do tego dochodzi Przemek Branny, który wraz z Basią Kubienią grali Stasia i Nel w sztuce „W pustyni i w puszczy”, no i moja córka Alicja (mając 6 lat, grała w „Awanturze o Basię”). To satysfakcja, gdy ci ludzie kontynuują później pracę teatralną.

Wychodząc z teatru, zauważyłam, że po rodzeństwo Wałoszków podjeżdża ojciec. – Tato, tato! – usłyszałam podekscytowany głos Darii. Drzwiczki samochodu zatrzasnęły się. Po klaszczących z uciechy rękach i rozpromienionym wyrazie twarzy łatwo mogłam się domyślić, że dziewczynka dzieli się z tatą radosną nowiną – będzie grała w prawdziwym teatrze.

DANUTA CHLUP

ANKIETA

Przed rozpoczęciem castingu spytaliśmy kilkoro uczestników, dlaczego zdecydowali się wziąć w nim udział.

WERONIKA UHEREK, KL. 8 PSP W GNOJNIKU

Przyszłam tu, bo chciałam się dowiedzieć, jak wygląda praca w teatrze. W ogóle się nie przygotowywałam. Gram na flecie bocznym i na fortepianie, lecz w teatrze, nawet amatorskim czy szkolnym, na razie nie grałam.



DAMIAN WAŁOSZEK, KL. 7 PSP W CZ. CIESZYNIE

Chodzę na kółko dramatyczne i grałem kilka razy w teatrze – w sztuce „Brzydkie Kaczętko” i w



bajkach Wandy Chotomskiej. Podoba mi się granie na scenie. Czy chciałbym być aktorem? Raczej będę się zajmował naukami ścisłymi (wygrałem konkurs Kangur Matematyczny), ale czasem, gdy przysłały mi ochota, mógłbym również zagrać coś w teatrze.

BEATA GAŚIOROWSKA, KL. 8. PSP W WĘDRYNI

Przyszłam dlatego, bo jestem ciekawa, jak wyglądają przygotowania do przedstawienia, jak to wszystko wygląda za kulisami. Chcę spróbować czegoś nowego. Uczestniczę w konkursach recytatorskich. O karierze aktorki na razie nie myślę.



(dc)

Trzyniecka »pełnoklasówka« trzyma się dobrze

Polska Szkoła Podstawowa w Trzyncu przy ulicy Dworcowej to kontynuator najstarszego szkolnictwa trzynieckiego – placówki założonej tu w 1851 roku z myślą o dzieciach hutników. Początkowo szkoła jednoklasowa o charakterze prywatnym z biegiem lat rozszerzała się i przechodziła różne reorganizacje. Spadek liczby dzieci rozpoczął się w latach 20. ubiegłego wieku. Od założenia szkoły językiem wykładowym w niższych klasach był język polski, a w klasach wyższych niemiecki, była to więc tzw. szkoła utrakwistyczna. W 1920 roku, kiedy Trzynec z znalazł się w Czechosłowacji, w szkole wprowadzono wyłącznie język polski wykładowy.

Dziś w dwóch szkolnych budynkach w języku polskim uczy się 146 dzieci w dziewięciu klasach. Od ubiegłego roku szkolnego, kiedy w drugiej trzynieckiej szkole przy ulicy Kopernika zamknięto wyższy stopień nauczania, placówka ta jest jedyną szkołą pełnoklasową w mieście. Pod jej dyrekcją oprócz drugiej trzynieckiej szkoły znajduje się także małoklasówka w Oldrzychowicach oraz pięć przedszkoli. Na nudę uczniowie naprawdę nie mogą tu narzekać. Zajęć pozaszkolnych i kółek zainteresowań jest tyle, że... ledwo mieszczą się w planie lekcji. Oprócz kilkunastu kółek z różnych dziedzin w szkole działa również dziecięcy zespół folklorystyczny, jest kącik żywej przyrody, pokazny zbiór kamieni i minerałów z całego świata czy szkolne atelier z piecem ceramicznym. Uczniowie mają swój samorząd, który spotyka się z dyrektorem i załatwia niektóre sprawy szkolne. Uczniowie spotykają się na comiesięcznych wspólnych apelach szkolnych, przygotowują audycje w szkolnym radiowęźle, drukują szkolną gazetkę „Przerwa”. Nie brakuje rzecz jasna wielu imprez i konkursów.

Szkola nie zapomina także o swych dawnych uczniach. Co roku w listopadzie spotykają się tu absolwenci, którzy trzyniecką podstawówkę skończyli przed pięciu, dziesięciu, piętnastu, dwudziestu laty... Każdy był uczeń otrzymuje więc zaproszenie dokładnie co pięć lat. Szkoła wysyła zawsze blisko 700 zaproszeń, na zjeździe zjawia się zwykle około

200 osób. Warto dodać, że wśród absolwentów tej podstawówki jest wiele znanych nie tylko w środowisku zaolziańskim osób, na przykład aktor i reżyser Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, Kazimierz Siedlaczek, artysta Bronisław Liberda czy dyrygent i kierownik wielu zaolziańskich chórów młodzieżowych, Leszek Kalina. (ep)



Fot. ARC
Tegoroczni pierwszoklasiści z wychowawczynią Marią Drobisz.

KONTAKT

Szkoła Podstawowa
i Przedszkole
z Polskim Językiem Nauczania
Trzynec, Dworcowa 1
tel. 558 332 407
e-mail: pzstri1@volny.cz
www.tripolska.cz

GRONO PEDAGOGICZNE:

Tadeusz Szkucik – dyrektor, wychowanie plastyczne, zajęcia praktyczne w warsztacie, kółko ceramiczno-plastyczne
Halina Motyka – język czeski, wicedyrektor szkoły
Maria Drobisz – nauczanie początkowe – klasa 1, kółko plastyczne
Andrea Legierska – nauczanie początkowe – klasa 2, kółko historyczno-poznawcze
Danuta Zawada – nauczanie początkowe – klasa 3, kółko języka angielskiego
Alicja Niemiec – nauczanie początkowe – klasa 4, kółko matematyczne
Anna Jeż – nauczanie początkowe – klasa 5, wychowanie fizyczne, kółko florbalu, kółko siatkówki
Roman Grycz – wychowanie fizyczne, technologie informacyjne, kółko sportowe, kółko śpiewacze
Lucyna Olśar – język czeski
Sonia Feber – biologia
Bogumiła Czernek – wychowanie muzyczne, geografia, język niemiecki, kółko języka rosyjskiego
Grażyna Roszka – język polski, język angielski, kółko dziennikarskie
Janina Cienciała – doradca do spraw wyboru zawodu, matematyka, zajęcia praktyczne – wybór zawodu, kółko szycia, „matematyka ciekawie”
Halina Cymorek – język polski, historia, klub korespondentów
Agnieszka Kulig – fizyka, chemia, kółko chemiczne, kółko gotowania
Anna Bromek – wychowawczyni świetlicy szkolnej, kółko „przyjemnego startu”
Bogusława Kalina – kierowniczka świetlicy szkolnej, zespół folklorystyczny „Ondraszki”
Maria Białoń – wychowawczyni świetlicy szkolnej. (ep)

Rozmowa z dyrektorem Tadeuszem Szkucikiem

Kieruje pan szkołą od kilkunastu lat. Jakie zmiany zaszły tutaj w tym czasie?

Od czasu, kiedy jestem dyrektorem szkoły, zaszły dwie bardzo ważne zmiany organizacyjne. Pierwsza związana była z organizacją całego szkolnictwa czeskiego, którego jesteśmy częścią. Od 2003 roku wszystkie szkoły podstawowe na terenie Republiki Czeskiej zostały ogłoszone podmiotami prawnymi – przeszły spod opieki powiatów na swój garnuszek. Od tego dnia każda szkoła otrzymuje pieniądze z dwóch źródeł: z gminy oraz województwa. Ten system jest lepszy, mamy budżet ustalony na początku roku i wiemy, na czym stoimy, wszystko zależy od naszego gospodarowania tymi środkami. Druga istotna zmiana miała miejsce w ubiegłym roku, kiedy decyzją Rady Miasta połączono polską szkołę na Tarasie (i zlikwidowano tam drugi stopień nauczania) ze szkołą na Dworcowej. Od tego czasu stanowimy jeden podmiot prawny. Nasza szkoła ma więc pod sobą dwie podstawówki małoklasowe: w Trzyncu na Tarasie i w Oldrzychowicach oraz pięć przedszkoli: w Trzyncu przy ulicach SNP oraz Štefanika, w Oldrzychowicach, Lesznej Dolnej i Nieborach.

Jak radzicie sobie z opieką nad tyloma placówkami?

Jest to rozległy obszar, ale dajemy radę. Staramy się sprawiedliwie rozdzielać pieniądze. Ważne, żeby do każdej naszej szkoły i przedszkola trafiały pomoce dydaktyczne i inne potrzebne rzeczy, bo każda placówka ma swoją specyfikę. Szkoła na Dworcowej, szkoła i przedszkole w Oldrzychowicach oraz przedszkole w Lesznej znajdują się w naszych budynkach (ale jest to oczywiście majątek miasta), pozostałe placówki są w obiektach innych podmiotów prawnych, w których dla nich wynajmujemy pomieszczenia.

Od czasu przyłączenia szkoły na Tarasie, czyli tzw. optymalizacji polskiego szkolnictwa, Trzynec kojarzy się z niezbyt przychylnym nastawieniem władz miasta do polskiego szkolnictwa i polskiej grupy w ogóle. Jak to wygląda teraz, na jakie wsparcie od miasta może liczyć szkoła?

Z początku było z tą „optymalizacją” dużo kłopotów, towarzyszyły temu duże emocje. Teraz już wszyscy przyzwyczailiśmy



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO
Dyrektor Tadeusz Szkucik.

się do tej sytuacji, chociaż ja zawsze twierdziłem i twierdzą, że do niej w ogóle nie musiało dojść. Dobrze, że udało się utrzymać chociaż ten pierwszy stopień na Tarasie i małe dzieci nie muszą dojeżdżać do szkoły, mają blisko. Po zlikwidowaniu samodzielności szkoły dzieci z drugiego stopnia przeszły do naszej szkoły lub do podstawówki w Wędryni. Przy połączeniu szkół władze miasta złożyły nam jednak wiele obietnic – budynek na Dworcowej miał zostać wyremontowany i unowocześniony. Teraz konsekwentnie dążymy do tego, żeby to, co obiecało miasto, zostało zrealizowane, żeby Urząd Miasta zrobił dla polskiego szkolnictwa w Trzyncu to, co zadeklarował. Cały ten kompleks szkolny ma przejść zmiany, ale na razie jest problem z realizacją, na pewno będziemy w tej sprawie

naciskać na władze miasta. Zobaczmy też, czy po wyborach zjadą jakieś zmiany.

Co, według tych planów, zmieni się w budynkach szkolnych?

Szkołę czeka duża przeróbka: połączenie korytarzem dwóch naszych budynków: głównego, w którym uczy się starszy stopień, i znajdującego się z tyłu obiektu dla młodszych dzieci. Dobudowana ma zostać także duża sala gimnastyczna, aula ze sceną i klasopracownie. To wielkie plany, tylko żebyśmy wciąż nie słyszeli, że nie ma pieniędzy. Rozumiemy, że nie wszystko da się zrobić od razu, ale nie chcemy, żeby wciąż to odsuwano w czasie, aż w końcu się o tych obietnicach zapomni. Dobrze by było, gdyby chociaż co roku coś z tego realizowano. Na razie z planowanych remontów wymieniono okna na nowe w budynku głównym znajdującym się od strony drogi.

Wasza szkoła jest teraz jedyną pełnoklasówką w Trzyncu. Jak wyglądają perspektywy na najbliższe lata i jaką przyszłość widać pan placówce na Tarasie?

Tak, teraz jest na terenie Trzyncia jedna szkoła, która posiada pierwszy i drugi stopień – na ulicy Dworcowej – oraz elokowane klasy pierwszego stopnia tej szkoły na Tarasie i w Oldrzychowicach. Obserwując to, ile dzieci jest teraz w naszych przedszkolach, jestem optymistą. Przedszkola są właściwie pełne, w niektórych jest nawet większe zainteresowanie, czasem nie możemy przyjąć więcej dzieci. W obu trzynieckich szkołach liczba dzieci jako się utrzymuje. Tutaj jest teraz 146 uczniów w dziewięciu klasach, na pierwszym stopniu na Tarasie uczy się 31. Przychodzą tam dzieci przede wszystkim z dwóch przedszkoli: przy SNP i Štefanika, a tam problemów z przedszkolakami nie ma, dlatego myślę, że na najbliższe lata wygląda to dobrze. Jest perspektywa, że ten pierwszy stopień jeszcze przez dłuższy czas się utrzyma. Chociaż szkoły na Tarasie, a wcześniej w Oldrzychowicach, straciły swoją samodzielność, robimy wszystko, żeby w świadomości tamtejszych rodziców, nauczycieli i dzieci pozostało, że szkoły tam nadal istnieją, chociaż pod inną dyrekcją, i wciąż mają rację bytu. ELŻBIETA PRZYCZKO

POETĘ BOGDANA TROJAKA LOS RZUCIŁ

W winie jest i poezja, i proza

– Winiarzem stałem się przez przypadek, chociaż zawsze interesowała mnie kultura związana z winem, zwłaszcza poezja. Na winnicy przekonałem się jednak szybko, że wino to nie tylko poezja, ale i proza – śmieje się poeta Bogdan Trojak. Urodził się w Wędryni, ukończył Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie. Los rzucił go jednak na południowe Morawy, do wioski Borzetic. Przyjaciele z Zaolzia chętnie go tam odwiedzają. Zwłaszcza jego piwniczkę, w której można się napić świętego wina.

– Był właśnie wczoraj mój przyjaciel z Nawsia, Bogdan Hajduk z kolegami. Do trzeciej nad ranem śpiewaliśmy morawskie i zaolziańskie „pieśniczki”. A moje wino wyraźnie im smakowało. Dlatego dopiero przed chwilą się obudziłem – mówi Bogdan, gdy w niedzielę tuż przed południem wita mnie w drzwiach swojego domu w Borzeticach. Ja z kolei jestem na nogach już od szóstej. Do Borzetic, jeśli nie jedzie się samochodem, trudno się dostać. Pociągami do Przerowa, tam godzina czekania i przesiadka na pospieszny do miejscowości Zajeczi. I wreszcie skromny motorowy pociąg do Borzetic. W sumie spędziłem około pięciu godzin w różnych wagonach. A czeka mnie jeszcze podróż powrotna. Ale wcześniej rozmowa z przyjacielem po piórze, z którym nie widziałem się od trzech chyba lat.

Siadamy na chwilę w dużej kuchni z żoną Bogdana, Lenką. Jest Czeską z Pragi, ale skończyła polonistykę i romanistykę w Ołomuńcu. – Poznaliśmy się, jak na winiarską rodzinę przystało, w winiarni „Vinná buda” we Włcznowie – opowiada Bogdan. – Najpierw mieszkaliśmy koło Wyszkowa, w Parzezowicach. Tam zaczęła się moja przygoda z winem i tam też urodził się syn Kajetan. Do Borzetic przeprowadziliśmy się w 2004 roku i tu urodziła się córka Justyna. Dzieci mówią więc nie tylko po polsku i po czesku, ale znają też gwary zaolziańską i tutejszą. Bo przecież jesteśmy w regionie nazywanym wprawdzie wielkopawłowskim lub hustopeczskim, ale przez etnografów zwany jest Hanackim Słowackiem.

WROGIEM WINIARZA JEST SZPAK

Udajemy się samochodem do piwniczki Bogdana. Żeby było prościej, przejedziemy przez kilka sąsiadujących z Borzeticami wiosek, oczywiście winiarskich. Pierwszy przystanek do jedna z winnic Bogdana. – To tramin – mówi Bogdan biorąc do ręki kiść winogron. Słodziutki, w

najbliższych dniach zostaną zebrane, potem przekształci się w moszcz, wreszcie w szlachetny trunek, o którym mowa już była w Biblii.

– Mam trzy winnice, w sumie to niewiele, bo zaledwie pół hektara. Jeśli jest dobry rok to otrzymuję z nich około 2,5 tysiąca butelek – opowiada Bogdan. – Bo też ja nie jestem aż tak klasycznym winiarzem. Po pierwsze wraz z kilkoma kolegami próbujemy produkować wino ekologicznie, klasycznymi metodami naszych przodków, bez chemii. Po drugie: założyliśmy firmę, która dystrybuje wino na terenie byłej Monarchii Austro-Wę-

pieć, a nie te dowożone z Chile czy Kalifornii...

Gatunki, które Bogdan uprawia, to właśnie tramin, frankowka, reński riesling, sauvignon, merlot, a zwłaszcza weltlin, który jego zdaniem jest najbardziej typowym winem dla tego regionu. Kiedy rozmawiamy, słyszymy strzał. To winiarze płoszą szpaki. – Nie za bardzo to jednak pomaga, ptaki między jednym a drugim strzałem usiądą i niszczą wino dalej. A takie stado, które siada na winnicy, to nawet 20 tysięcy szpaków. Najgorsze jest to, że zjedzą niewiele, ale zrzucą całe kiście na ziemię. Ja wolę



Poeta osobiście dogląda swojej winnicy.

gierskiej, czyli od północnych Włoch aż po Galicję. Dystrybuujemy wina typowe dla tego regionu, przekonujemy też ludzi, że to właśnie je warto

powiesić na krzewach winnych specjalną siatkę. Wprawdzie to bardzo pracochłonne, ale bardziej pomaga – wyjaśnia mój rozmówca.



Bogdan Trojak z żoną Lenką.

TĘDY KROCZYŁA HISTORIA

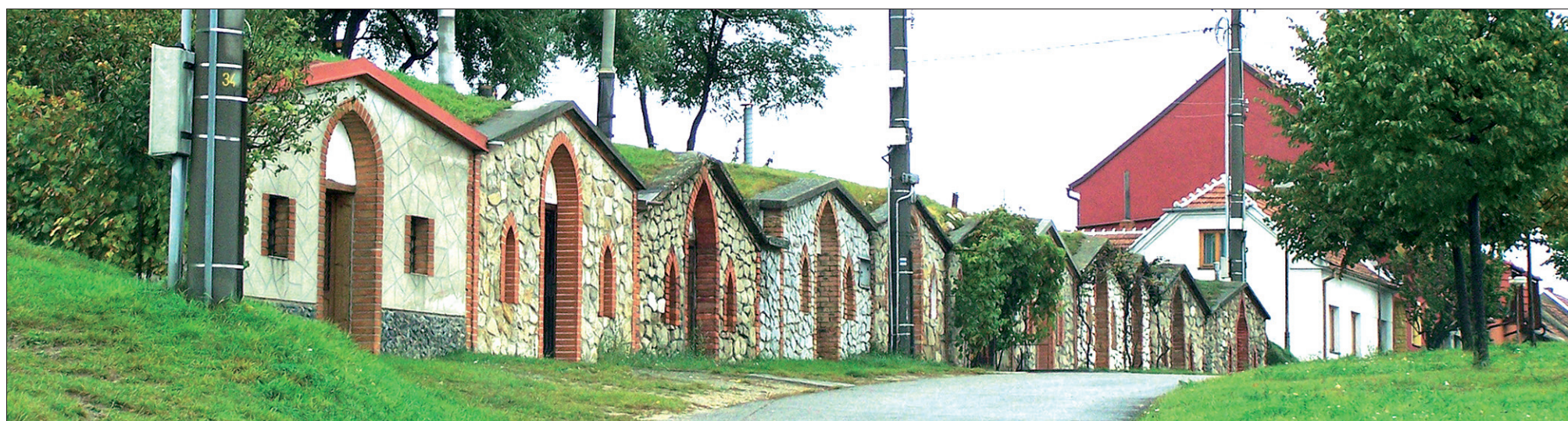
Kiedy wsiadamy ponownie do samochodu, Bogdan opowiada o swoich kontaktach z Polską.

nazywał się kiedyś Grünberg. Podarowałem im nawet sadzonki, sprzedawaliśmy im winogrona. Konwenty winiarskie i degustacje odbywają się, na przykład w Krakowie. A teraz z kolegą Markiem Senatorem chcemy zorganizować prezentację polskiego wina w Pradze – mówi Bogdan.

Wjeżdżamy do wioski Wrbsice. Jest położona na wzgórzu, widać ją aż z Brna. A że niedaleko stąd na Słowację, dawniej część Węgier, tu zapalano ogień warowne, kiedy węgierskie wojska przekroczyły granicę. Przez taką sieć ogni ostrzegano królewskie miasto Brno. A same Wrbsice Węgrzy wypalili dwa razy.

– Zawsze interesowałem się historią, już na Zaolziu, a więc i tutaj staram się dowiedzieć wszystkiego o dziejach tego regionu – podkreśla poeta. – Te wsie tutaj pamiętają jeszcze czasy Wielkich Moraw. A wino zaczęto tu chyba uprawiać jeszcze wcześniej, w czasach rzymskich, bo to przecież Panonia. A później Cyryl i Metody też na pewno przynieśli z Bizancjum nie tylko wiarę chrześcijańską, ale też nowe gatunki wina. Wreszcie mieli tu też winnice cystersi – dodaje. Pokazuje mi też okrągłe wzgórze przed nami. Tam odkryto rondel neolityczny, jeden z największych w tej części Europy. Teraz pokrywają wzgórze winnice, ale podobno widać jeszcze wały tego osiedla założonego przez pierwszych rolników, którzy na Morawy przyszli z Azji Mniejszej. Bogdan zdradza, że znalazł tam sierp krzemienisty z tak ostrym ostrzem, że do dziś kroi nim sery.

Kiedy mijamy stylowe piwniczki, dowiaduję się, że we Wrbsicach pod kościołem św. Idziego piwniczki sto-



Stylowe piwniczki. Aż chciałoby się wejść do środka i skosztować każdego rodzaju wina...

Z WĘDRYNI NA POŁUDNIOWE MORAWY

ją nad sobą w aż siedmiu piętach. Księdzem jest tu Polak, podobnie jak w sąsiednim Kobyli. Tam pod kościołem Bogdan nadmienia, że w Kobyli mieszka nasz wspólny kolega, Roman Kaszper, były kanclerz Kongresu Polaków. – Ten gotycki kościół był dawniej obwarowany, tu ludzie się chronili przed najazdami Węgrów i innych najeźdźców – dodaje.

REGION ŻYJE WINEM I FOLKLOREM

Kiedy jedziemy przez Kobyli, Bogdan opowiada, że ta wieś była w XIX wieku centrum Hanackiego Słowacka. Tu też mieszkali Habanowie, nowochrześcijańscy, którzy przywędrowali ze Szwajcarii.

– Region tutaj żyje winem i folklorem – mówi Bogdan. – Staruszki do dziś chodzą do kościoła w strojach ludowych. Najważniejsza impreza to „Hody”, odbywające się w święto patrona parafii w danej wsi. Przez trzy dni nikt nie pracuje, wszyscy się bawią, „hodują”. A prawie wszyscy w strojach. U nas, w Borzeticach, kiedy były „Hody” na świętą Annę, stroje włożyło aż dwieście par. Ja też już mam swój. Jestem przecież winiarzem. Chociaż trzeba przyznać, że chociaż lubimy się z sąsiadami, to wciąż uważają mnie za przybysza. Może Kajetan i Justynka zostaną przez nich przyjęci do końca, a może dopiero ich dzieci.

Bogdan zwraca uwagę na to, że to typowy region winiarski, kraj bogatych rolników, twardych katolików. Komuniści starali się ich zniszczyć, ale nie udało im się to do końca. Nawet w najgorszych czasach, okresie spółdzielni rolnych, większość z nich miała przynajmniej małą winnicę. To, między innymi, pomogło im utrzymać tradycje i „siedlocki honor”. – Tu do dziś rzadko chodzi się do gospody na piwo, bo prawie każdy ma swoją piwniczkę. A kiedyś wpadało się na jedno, dwa piwa najwyżej po mszy – mówi Bogdan.

WINO BEZ CHEMII

W Niemczyczkach Bogdan pokazuje mi pagórek z nartostradą. Może nie jest aż tak wspaniała, jak te w naszych Beskidach, ale dzieci poety mogą się przynajmniej trochę nauczyć jazdy na nartach, żeby później nie rumienić się przed rówieśnikami z Zaolzia na beskidzkich stokach.



Sielanka na południu Moraw. Kto by nie chciał żyć w takim otoczeniu...

Pytam o ekologiczną produkcję wina, o której wspominał jeszcze na winnicy. – Po prostu staramy się robić wino tak, jak nasi przodkowie, starymi, tradycyjnymi metodami. Bez chemii – podkreśla winiarz-poeta. – Te dodatki chemiczne, także drożdże, zmieniają tradycyjny smak wina. Po prostu chodzi o biologiczną uprawę i produkcję wina, a więc tylko z winogron. Krótko mówiąc: przez cały rok troszczysz się o winorośl w winnicy. Jeśli robisz to dobrze, wino ci się uda. A winogrona po zbiorze zmieszasz, wyłoczysz w prasie moszcz. Ten później fermentuje. Troszczysz się o nie w beczkach, czyścisz z osadów. My nie dodajemy drożdży. Winogrona mają już swoje na szypułkach. Można, oczywiście, sprzedawać już tzw. młode wino, ale ja uważam, że białe wino z bieżących zbiorów będzie dobre dopiero za rok, a czerwone za półtora lub dwa lata.

Pytam, jak to się stało, że człowiek z Zaolzia, regionu, gdzie pija się raczej piwo lub mocniejsze alkohole, stał się winiarzem. – Przez przypadek, chociaż zawsze interesowała mnie kultura związana z winem, zwłaszcza poezja. Pijałem też piwo,

ale dziś w Borzeticach do gospody praktycznie nie wpadam. Jest jeszcze jedna sprawa: los zawał mnie na studia do Brna, a to przecież stolica Południowych Moraw i wina. Tam już się zaczęła moja przygoda z winem. Poza tym część mojej rodziny pochodzi z Austrii, ze Styrii, regionu winiarskiego, a ojciec pochodził częściowo z rodu włoskiego, kraju wina od ponad 2 tysięcy lat. Mam więc chyba w sobie winiarskie geny – odpowiada.

PISZE, ALE NA RAZIE DO SZUFLADY

Po ojcu odziedziczył Bogdan też geny poetyckie i biznesmęskie. Nieżyjący już Jan Trojak był przecież znanym zaolziańskim przedsiębiorcą, a podczas studiów w Pradze znał się doskonale ze zmarłym przedwcześnie poetą Václavem Hrabě. Z innym jego przyjacielem Mirkiem Kovaříkiem wydali nawet pierwszy tomik tego czeskiego poety. Sam Bogdan zadebiutował już w gimnazjum, w szkolnej grupie poetyckiej PaRaNoJa, z nią wydali pierwsze tomiki „Łaski bez” i „Budka psa Burka”. Tam pisał jeszcze po polsku, ale na studiach zde-

cydował się na pisanie po czesku. W tym języku wydał tomiki poetyckie: „Kuním štětcem”, „Pan Twardowski”, „Jezernice” i „Strýc Kaich se žení” oraz zbiór opowiadań „Brněnské metro”. Krytycy bardzo cenią jego twórczość. Jest laureatem Nagród Ortena i Magnesia Litera.

– Jestem Polakiem i zawsze to wszędzie podkreślam. Zaczęłem pisać po czesku, i nadal piszę, bo oknałem się w czeskim środowisku, siedzę przez cały czas na Morawach w czeskim kontekście – tłumaczy Bogdan. – Ale Kocham język polski i polską poezję. Dlatego uważam, że gdybym mieszkał w Polsce albo na Zaolziu, pisałbym po polsku. Niedawno byłem w Drohobyczu na festiwalu Brunona Schulza, gdzie spotkałem się z Januszem Klimszą. I tam to stwierdziłem.

Bogdan mówi, że wiersze pisze obecnie raczej do szuflady. Jako winiarz i głowa rodziny ma coraz mniej czasu. Ale pisze do czasopism, także fachowych winiarskich, i ma przygotowany zbiór esejów o winie oraz zbiorów wierszy dla dzieci. – Ale musiałbym znaleźć czas, żeby je przygotować do druku – ubolewa poeta.

PIWNICZKA WITA NAS CHŁODEM

Zatrzymujemy się wreszcie przed piwniczką Bogdana. W jednym szeregu stoi ich chyba ze trzydzieści. Gospodarz otwiera jedno z drzwi. Chociaż na polu nie jest za ciepło, w piwnicze, gdzie stoją beczki i duże gąsiory z winem, jest jeszcze chłodniej. Nie ma mowy o odłożeniu kurtki. Z podziwem oglądam tylną ścianę, niby romańską absydę. – To już moja praca, chciałem mieć takie w Borzeticach taki cieszyński, rotundowy akcent – śmieje się Bogdan.

Bierze do ręki ogromną szklaną pipetę, zwaną tu, oczywiście „kosztyrz”. Po chwili do mojego kieliszka płynie pierwsza porcja wina. Najpierw białe, welfin. Jest wytrawne, bez dodatku ani cukru, ani drożdży. Smakuje mi, a tym razem Bogdan podchodzi do dalszej beczki. Ponownie białe wino, podobno mieszanka kilku gatunków. Wreszcie jest czerwona, dwuletnia frankowka, pachnąca po czarnych porzeczkach. Wspaniała, podobnie jak merlot, którym napełnia mój kieliszek za chwilę.

W końcu smakuję wino, które nie zawiera ani grama siarki, zdaniem winiarzy potrzebnej do zakonserwowania wina. – Widzisz, też można – podkreśla Bogdan. I ma rację, wino jest wyśmienite.

– Chętnie przyjeżdżają do mnie koledzy, ale ich zapraszam do drugiej swojej piwniczki, która może pomieścić około trzydziestu osób. Tam gra później kapela ludowa, jest wino i dobre jedzonko – mówi Bogdan. – Ale przyznam się, że mało organizuję imprez winiarskich, zwłaszcza dla turystów. Bo ci, wiadomo, przyjeżdżają tylko po to, żeby się upić. Raczej wolę zapraszać przyjaciół na degustację. Często przyjeżdża poetka Renata Putzlacher, ostatnio przywiozła Wojciecha Bonowicza, poetę i publicystę z Krakowa. Bardzo mu się u mnie podobało. Jeśli zaś chodzi o oficjalne degustacje, których w tym winiarskim regionie jest pod dostatkiem, to coraz mniej mnie interesują. Trzeba tam pić wina przemysłowe, „chemiczne”. Mnie raczej interesują wina moje i moich przyjaciół, te ekologiczne, naturalne. Za to raz w roku jeżdżę do Włoch, do Werony, gdzie można degustować właśnie wspaniałe wina naturalne.

SYN TEŻ CHCE BYĆ WINIARZEM

Bogdan napełnia jeszcze czerwonym winem dwie butelki, które chce zabrać z sobą. Jedną dla mnie, drugą dla kolegi z redakcji. W szybkich butelkach wchodzi korki, w domu otrzymają jeszcze oryginalną winietę. I właśnie w kuchni domu Bogdana kończymy tę winiarską wyprawę. Przy stole siedzą z nami żona Bogdana i obie pociechy. Pytam, czy też chcą zostać w przyszłości winiarzami. Czteroletnia Justynka chowa się za mamę, ale siedmioletni Kajetan odpowiada kategorycznie (i po polsku): – Na pewno, tak jak tata.

No, ale teraz trzeba już zejść z górki do pociągu. I znów te same stacje. Ale jakoś teraz mniej to nie martwi. Wpatrując się w ciemność za oknami pociągu staram się przypomnieć sobie minuta po minucie ten dzień pełen wrażeń i dobrego wina, ciekawą gawędę Bogdana. Kiedy widzę za oknem napis Czeski Cieszyń, dziwię się: To już trzeba wysiadać?

JACEK SIKORA



Bogdan Trojak w swej piwnicze wybiera wino do skosztowania.

Okna a dveře

Slovaktual

Slovaktual PASIV-OL
s 3-sklem U= 0,6

Slovaktual PASIV-HL
s 3-sklem U= 0,5

Kdo má tři, ušetří!

i3 by Elbruk **Zelená úsporám**

TRINEC 1. máje 16
POZOR-od 1.8. jsme přestěhovali do Trince-Staré Město
558 320310, 775 721164, 775 221164
slovaktualtrinec@seznam.cz

HAVÍŘOV Těšínská 1A
Na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
774 481164, 774 491164, 558 320310
slovaktualhavirov@seznam.cz

VŠICHNI DÁVAJÍ SLEVY, MY VÁM UDĚLÁME CENU, SKVĚLOU CENU ZA SKVĚLÁ OKNA.

CL-330

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

www.AUTOKANTOR.cz
Trinec - Vendryně, tel: 558 350 475

CL-115

POLSKA FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrza
płyty kartonowo-gipsowe (sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE

Andrzej Stuchlik, tel. +48 501 080 378
e-mail: andrzejstuchlik@o2.pl
www.stuchlik.com.pl

CL-632

Klub Jeździecki BYSTRZYCA
VITALITY Slezsko, s.r.o.

organizuje
NABÓR DZIECI
w wieku 8 – 18 lat

BLIŻSZE INFORMACJE
+420 737 159 111 **WIĘCEJ**
Czeka na Ciebie zespół Vitalny...
znajdziesz na www.VITALITYSLEZSKO.cz

CL-609

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarte codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

CL-574

Gabinet odnowy biologicznej „Beata”
OFERUJE SZEROKĄ GAMĘ MASAŻY:
klasyczny, relaksacyjny, dziecięcy, bańkowanie, aromaterapia.
Doskonała profilaktyka, wzrost tempa przemiany materii,
modelowanie sylwetki, skuteczna niwelacja stresu!

Proponujemy
bony upominkowe, karnety, firmom umożliwiamy fakturację

Trzyniec, hotel Steel 4 p. nr 413, Tel. 737958062,
e-mail: masaze@masaze-beata.cz, www.masaze-beata.cz

CL-702

DRZWI I FUTRYNY
SAPELI

EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

CL-034

Elmax® elektro



Z nowej ulotki ELMAX:
LG 32LD450

32-calowy telewizor LCD o rozdzielczości 1920 x 1080, kontraście dynamicznym 60000:1 i czasie reakcji 4 ms. Wyposażony w technologię 24p Real Cinema, dekodery Dolby Digital, EPG, 2 głośniki o mocy 10 W każdy, 2 złącza HDMI, złącze Euro i port USB.

Cena 12 990,- Cena w promocji 9 990,-


Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan
www.elmaxelektro.cz

CL-160

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

Kupię dom lub domek letniskowy powiat F-M, ew. Karwina tel. 777 007 727

CL-757

 **Picea**

Kuchnie Szafy i garderoby Wnętrza mieszkaniowe i komercyjne

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie.

Zainwestuj w jakość!

Produkcja, ekspozycja i zamówienia:
KARWINA, OSTRAVSKÁ 769
tel: 596 321 975, 737 238 727
www.picea.cz

CL-678

RODZINNA JAZDA CHEVROLET
ZAMIENI WASZE SNY W RZECZYWISTOŚĆ

ZNIŻKI DO 113 000 Kč*





www.vastoil.cz | Infolinka nonstop: 732 500 100

VAST-OIL SPOL. S R.O.

AUTOSALON KARWINA
Těreškovové 2347/50
Karviná-Mizerov 734 01

AUTOSALON HAVÍŘOV
Železničářů 3/1492
Havířov-Město 736 01

Chevrolet - średnie zużycie 5,1-11,5 l/100 km, średnie emisje CO₂ 119-275 g/km. * Ceny i zniżki obejmują DPH i dotyczą firmowego finansowania Chevrolet Finance.

CL-399



HOTEL SALAJKA

- ♦ Noclegi (każdy pokój ma WC i łazienkę)
- ♦ Wyżywienie
- ♦ Restauracja
- ♦ Śluby - rauty (sala dla 100 osób)
- ♦ Możliwość organizowania imprez, szkoleń
- ♦ Małe saloniki
- ♦ Parking
- ♦ Taras zewnętrzny
- ♦ Plac zabaw

Horní Lomná 50
Tel. 558 366 058
e-mail: info@hotelsalajka.cz
www.hotelsalajka.cz

PIOTR CIENCIAŁA, PODRÓŻNIK MOTOCYKLOWY W ROZMOWIE Z »GŁOSEM LUDU«

Na przekór stereotypom

Przez większość swojego życia mieszkał w Czeskim Cieszynie. Samotnie na motorze jeździ od sześciu lat, pierwszą poważną wyprawę zaliczył w 2005 r., kiedy dojechał na Nordkapp. W kolejnych latach odwiedzał Turcję, Ukrainę, Bułgarię, Rumunię, Gruzję, Armenię, Iran, Maroko, Kaukaz. W te wakacje dotarł aż do Mongolii.

Skąd wzięła się u ciebie pasja podróżnicza?

Przez przypadek. Początkowo robiłem sobie krótkie, 3-4-dniowe wypadki do Polski, Czech, Niemiec, Austrii – to było łatwe, proste i przyjemne, nie wymagało żadnych przygotowań. Później ktoś rzucił hasło, żeby jechać do Skandynawii. Przez jakiś czas to siedziało mi w głowie, myślałem, że po prostu wjadę do Szwecji, zrobię sobie zdjęcie i wyjadę z powrotem. Potem popatrzyłem na mapę i stwierdziłem, że szkoda byłoby nie zajrzeć do Norwegii... I tak w końcu powstał pomysł, żeby pojechać na sam koniec Skandynawii, na Nordkapp. Było to dla mnie coś nowego i na tyle mi się spodobało, iż później z każdym rokiem robiłem sobie jakiś projekt, gdzie chciałbym pojechać i tak jest do dziś.

Wygląda to tak, jakby co roku wzrastał ci apetyt, jeździsz coraz dalej. Z czego to wynika? Nie chciałeś od razu rzucić się na głęboką wodę?

Akurat pierwsza trasa do Skandynawii była rzuceniem się na głęboką wodę, bo jeśli nie trafisz na dobrą pogodę, to leje ci na głowę przez kilka tygodni bez przerwy. To akurat mój przypadek (śmiech)... Fakt, później były krótsze trasy, Turcja, Rumunia. Jednak największa zabawa nie jest wtedy, gdy jesteś daleko, ale gdy wyjeżdżasz do krajów, gdzie spotykasz się z inną kulturą, religią, najlepiej poza Europą. Bo możesz być osiem tysięcy kilometrów stąd, w Rosji, ale to nie zrobi na tobie wrażenia.

Na drogach co jakiś czas spotyka się grupki motocyklistów. Wydaje się, że w grupie jest raźniej i bezpieczniej. Wytłumacz mi zatem, dlaczego jeździsz sam?

Tak jakoś wyszło. Przed pierwszą wyprawą próbowałem zorganizować ludzi, którzy pojechaliby w tę samą stronę. I jak to zazwyczaj bywa, najpierw chętnych nie brakowało, w końcu jednak wszyscy się wykruszyli. Pojechałem więc sam, nie do końca przekonany o tym, czy dobrze robię, ale wkrótce okazało się, że nie mam z tym żadnych problemów. Później już nigdy nie próbowałem szukać towarzyszy. A poza tym, jest to wygodniejsze. Ja podróżuję w taki sposób, który nie każdemu mógłby pasować – jak trzeba, to przez wiele dni pod rząd spędzam kilkanaście godzin „w siodle”.

A bezpieczeństwo? Nigdy nie zachorowałeś, nie miałeś wypadku?

Nigdy. Raz mi się zdarzyło, że w Afryce urwał mi się łańcuch. To wyglądało tak: Jestem w totalnej dziurze, słońce już zachodzi, tylko patrzeć, jak wyjdą hipopotamy... A tu nagle scena jak w filmie – zatrzymuje się holownik i goście po francusku pytają z uśmiechem:



Piotr Cienciała ze swoim jedynym towarzyszem podróży...

„Co, problem?”. Ja mówię, że problem. Pomogli, kosztowało to kupę kasy, ale miałem szczęście.

Jesteś w stanie sam wykonać drobne naprawy?

Narzędzi mam od groma, natomiast prawdopodobnie nie umiem z nich korzystać (śmiech). Jestem typem całkowicie nietechnicznym, choć gdyby te hipopotamy zaczęły już krążyć, to pewnie coś bym tam zrobił. Tak przypuszczam...

Założmy, a właściwie tak jest w istocie, że wróciłeś właśnie z wyprawy. Czy od tego momentu zaczynają się przygotowania do następnej?

Nie do końca. Na kilka miesięcy przed wyjazdem musisz już jednak wiedzieć, dokąd pojedziesz, bo w niektórych krajach możesz np. potrzebować wizy, którą trzeba zacząć załatwiać ze znacznym wyprzedzeniem. Na przykład w tym roku, jadąc do Mongolii, wjeżdżałem do Rosji, później do Mongolii i z powrotem do Rosji. Potrzebowałem dwukrotnie wizy rosyjskiej, raz mongolskiej. Gdybym się pomylił i zamówił wizę na niewystarczającą liczbę wjazdów, to byłaby kaplica.

Później dochodzi temat sprzętu, czyli przede wszystkim motocykla.

Co jadasz w czasie wypraw?

Z jedzeniem jest różnie. Po Europie wożę ze sobą dania w proszku. Natomiast na Wschodzie można zjeść dobrze i tanio.

Nie boisz się, mówiąc łagodnie, niestrawności?

No akurat w tym roku od pierwszego do ostatniego dnia pobytu w Mongolii miałem rozwolnienie, podobnie było trzy lata temu w Iranie. Przypuszczam, że jest tam coś takiego, co nie pasuje mojemu żołądkowi, może to być np. woda. Cóż, jak na coś takiego trafisz, to masz dosłownie przes...

Mówiąc ogólnie, podróżuję naprawdę niskobudżetowo, śpię w namiocie, w razie krótszej trasy oszczędzam też na żywności. Pieniądze wydaję głównie na benzynę i opłaty drogowe. I na jedzenie, jakie by nie było, oczywiście też.

Skoro tak minimalistycznie się odżywasz, to na pewno wracasz z wypraw lżejszy o kilka kilogramów.

No właśnie nie. I przyznam, że to mnie zadziwia.

Jeździsz po bardzo różnych krajach. Jak się porozumiewasz z ich mieszkańcami?

Mówię w takim języku, w jakim mówią oni...

Aha, czyli w Mongolii mówiłeś po mongolsku?

No ba, nauczyłem się nawet „dzień dobry” po ichniemu. I rozumieli (śmiech).

A tak naprawdę?

Naprawdę, to znam kilka języków, a jak to nie wystarcza, to posługuję się rękami i nogami. W życiu nie przytrafiło mi się, żebym nie mógł się z kimś dogadać, bo tak naprawdę, jak jesteś gdzieś daleko i wyglądasz na

„nietutejszego”, to wtedy jesteś dla tych ludzi na tyle atrakcyjnym zjawiskiem, że inicjatywa do porozumienia się wychodzi przede wszystkim od nich.

Czyli spotykasz się raczej z pozytywnymi reakcjami ze strony „tubylców”?

Bardzo pozytywnymi. I fajnie, głównie na początku, bo jesteś w centrum uwagi. Po krótkim czasie zaczyna to jednak nudzić, nużyć, a wręcz wkurzać. Zatrzymujesz się gdzieś, by spytać o drogę – od razu robi się zbiegowisko, każdy chce cię dotknąć, pogadać i jesteś pół godziny w plecy. Bardzo przyjemnie jest jednak w krajach mużułmańskich – tam podróżując samotnie odbierany jesteś, jako pielgrzym i jako taki masz szczególne przywileje. Po prostu czujesz się jak król i to, nie ukrywam, czasami jest aż za bardzo krępujące.

Jak wybierasz cel podróży? Co decyduje o tym, że jedziesz właśnie tam, a nie gdzie indziej?

Filozoficzne pytanie...

Nie do końca, chodzi mi o to, jak to technicznie wygląda. Bierzesz mapę i wahadelko?

Szukam w internecie, jest taka międzynarodowa strona podróżników motocyklowych, na niej posiadają całe wieki. Na przykład patrzę – ktoś podróżuje po Francji. Francja-elegancja – to mnie nie kręci. Raz tam byłem i wystarczy, porażka.

To co cię interesuje?

Dwie rzeczy – po pierwsze góry, po drugie napotkani ludzie. Ale nie tacy „zwykli”, podobni do nas, tylko ciut bardziej egzotyczni. Ci zwykli mogą być co najwyżej zdumieni faktem, że komuś chciało się jechać taki hektar drogi na motorze. Mnie interesuje – powiem to bardzo tandennie – poznawanie obcych kultur.

Przez kilka lat głównym celem podróży był dla mnie Iran, dlatego, że wszyscy naokoło mówili, żebym tam nie jechał. Bo mnie zgwałcą, poćwiartują i zjedzą, a jak nie, to dorwie mnie bin Laden z kałasznikowem. I co ciekawe, ja nie chciałem sprawdzić, czy jest inaczej, tylko po prostu wiedziałem, że to bujda. Pojechałem na przekór, by swoim szczęśliwym powrotem zamknąć usta roznosicielom stereotypów. Z tego samego powodu marzy mi się zresztą podróż do Afganistanu.

O tym za chwilę. Na czym jednak polega to poznawanie kultur, zaglądasz ludziom do domów, interesuje cię, jak żyją?

Tak, to mi sprawia największą frajdę. Będąc w nawet bardzo egzotycznym kraju nie interesuje mnie jego stolica. Owszem, jadę ją zobaczyć, ale zaraz potem uciekam, bo ona jest mało miarodajna dla myślenia o całym państwie. Najchętniej odwiedzam małe wsie, gdzie spotykam tych statystycznych „Kowalskich”.

Używasz GPS-a?

Jestem jego zagorzałym przeciwnikiem, ale w tym roku niestety musiałem go kupić. Wybrałem najprostsz model, bez map, który działa na zasadzie współrzędnych. Przy okazji dowiedziałem się w końcu, co to szerokość, a co długość geograficzna (śmiech). Z przewodnika wyczytałem sobie współrzędne interesujących mnie miejsc w Mongolii, wyznaczyłem sobie azymut i jechałem. Działo to dobrze, choć nie zawsze oczywiście można było dojechać wszędzie w linii prostej.

Jak wyglądają twoje plany na przyszłość?

Dużo zależy od tego, czy i jaką znajdę pracę. Nie wykluczam, że jak jej nie znajdę, to wyjadę z Zaolzia. Co do planów wyprawy, mam już kilka pomysłów, ale ich realizacja zależna jest od pieniędzy i wolnego czasu.

To założmy, że masz dwa miesiące wolnego i pod dostatkiem pieniędzy. Gdzie się wybierasz?

Przez kilka kolejnych lat zamierzam jeździć do Azji Środkowej, interesują mnie Kirgistan i Afganistan. Wypadałoby też zapuścić się trochę w głąb Afryki – do Gambii albo Burkina Faso, ta nazwa mnie tak fascynuje, że muszę tam pojechać. No i marzy mi się Ameryka Południowa, ale w tym przypadku są to koszty nie do przyjęcia.

Rozmawiał: WITOLD BIERNAT

SOBOTA 23 października

TVP 1

6.00 Moda na sukces 6.55 Powszechny spis rolny 2010 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.15 Hurtownia książek 8.45 Co wiemy o psach? (dok. bryt.) 9.20 Ziarno 9.50 Britannia High 10.50 Stawka większa niż życie 11.55 Kosmiczne kolizje (dok. USA) 13.00 Wiadomości 13.15 Zaczise gwiazd 13.50 Przebudzenie (film kop.) 16.00 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Wściekłe gary 17.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Smerfy 19.30 Wiadomości 20.20 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki (film USA) 22.35 Liberators II (film USA) 0.20 Odmienne stany moralności (film USA) 2.20 Kod nieznan (film kop.).

TVP 2

6.00 Powszechny spis rolny 2010 6.30 Człowiek wśród ludzi 7.00 Maszyna zmian 7.35 Poezja łączy ludzi 7.45 M jak miłość (s.) 9.35 Barwy szczęścia (s.) 10.45 Licencja na wychowanie (s.) 11.45 Wojciech Cejrowski boso przez świat 12.20 Smaki czasu z Karolem Okrasą 12.50 Licencja na wychowanie (s.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.45 Wideoteka dorosłego człowieka 15.15 Kocham cię, Polsko! 16.45 Słowo na niedzielę 17.00 Czy wiesz, co pijesz? (dok. bryt.) 18.00 Panorama 18.40 Alfabet uczuć, czyli 10 lat z „M jak miłość” 19.00 Wielka draka o dzieciaka (teleturniej) 19.50 Jedyna Taka Dwójka - 40. urodziny TVP 2 22.20 W zasięgu strzału (film kop.) 0.10 Świt żywych trupów (film kop.).

TV KATOWICE

6.05 Debata po europejsku 6.25 Euro-sędzi 7.12 Przegląd prasy 7.37 Info poranek 7.45 6 milionów sekund 8.45 Plastusiowy pamiętnik 9.13 Infonuta 9.20 Info poranek 9.50 Info poranek 11.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 12.00 Euro-sędzi 13.00 Debata po europejsku 14.00 Przedsiębiorczość 14.15 Raport z Polski ekstra 15.00 Było, nie minęło 15.30 Serwis info 16.00 Studio Wschód 17.00 Śląska lista przebojów 17.20 Spotkanie z mistrzem 18.00 Losy tragiczne i nieznanne 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności pora na kulturę 19.25 Śląsk jest piękny 19.50 Muzyczny mix 20.00 Newsroom 21.00 Telekurier extra 21.45 Aktualności 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Historia ONZ oczami jej przywódców.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 6.45 Studio F1 7.00 Grand Prix Korei Południowej 8.00 Studio F1 8.25 Byka za rogi (komedia USA) 9.40 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Czarodziejki (s.) 12.45 Przygody Merlina (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.45 Rodzina zastępcza plus 16.45 Ludzie Chudego (s.) 17.45 Światowe rekordy Guinnessa 18.50 Wydarzenia 19.30 Daleko od noszy 20.00 Stand up zabij mnie śmiechem 22.00 New York Taxi (film kop.) 0.05 Syrena (film USA).

TVC 1

6.00 Poranek z Dadą (pr. dla dzieci) 6.10 Złote rączki 6.30 Sezamie, baw się razem z nami 6.55 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.15 U nas na farmie 7.30 Tajemnice antycznego Rzymu (s.) 8.00 Stella i gwiazda Orientu (film niem.) 9.20 Baranek Shaun (s. anim.) 9.30 Wiadomości dla dzieci 9.45 Pogotowie kulinarne (mag.) 10.15 Tajemnica Rajskiego Wzgórza (film br.) 12.00 Południowe wiadomości 12.05 Z metropolii; Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.00 Mała farma (reality-show) 13.30 Simon Birch (film USA) 15.20 Powrót do Cranford (s.) 16.15 Zawodowcy (s.) 17.10 Wyprawa w przeszłość (film czes.) 18.35 Studio wyborcze 2010 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Cuda natury

(pr. roz.) 21.25 Lektor (film br.) 23.30 Hinter Kaifeck (film niem.).

TVC 2

6.00 Diagnosta 6.20 Wiadomości STV 6.50 Potomkowie sław 7.15 O nauce i naukowcach (cykl dok.) 7.40 Stop 7.50 Panorama 8.30 Cudowna planeta (cykl dok.) 9.25 Nasza wieś (mag.) 9.45 Folklorika (mag.) 10.10 Wędrowniki za piosenką (mag.) 10.40 Poszukiwania czasu utraconego 11.00 CERN (dok.) 12.00 Game Page (mag.) 12.30 Meduza (lista przeb.) 13.10 Sabotaż (mag.) 13.35 Nie ma mitu bez kitu (s.) 14.05 Tak, panie ministrze (s.) 14.40 David Gilmour - Live in Gdańsk (koncert) 15.45 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 16.10 Miejsca pielgrzymkowe (cykl dok.) 16.30 Bogowie i prorocy (cykl dok.) 17.00 Uśmiechy J. Schmitzera 17.40 Z profesorem F. Dvořakiem za współczesnymi czeskimi plastikami 18.00 Gdzie mieszkali królewcy 18.20 O języku czeskim 18.35 Kultura.cz (mag.) 19.00 Moja rodzina (s.) 19.30 Mała farma (reality-show) 20.00 Zapraszamy do teatru: Odchodzenie 21.55 Teatr żyje! (mag.) 22.25 333 (mag.) 23.20 Czeska soda 23.35 Nie ma mitu bez kitu (s.).

NOVA

5.50 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) 6.20 Wilk i Zając (s. anim.) 6.35 Liga Szpaków (s. anim.) 7.05 Co nowego u Scooby'ego (s. anim.) 7.35 Wyprawy z Jeffem Corwinem 8.30 Obywatelskie judo (pr. publ.) 9.05 Poradnik domowy 10.00 Z honorami (film USA) 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.35 Na kolejach czeka morderca (film czes.) 14.35 Spadaj na Ziemię (film kop.) 16.25 Żandarm na emeryturze (film fr.-wł.) 18.25 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości 20.00 Talentmania 22.50 Elektra (film USA).

PRIMA

6.20 Klub przyjaciół Myszkki Miki (s. anim.) 6.50 Pokemon (s. anim.) 7.15 Frasier (s.) 7.45 M.A.S.H. (s.) 8.20 Salon samochodowy (mag.) 9.35 Nieustraszony (s.) 10.30 Czechy i Słowacja mają talent 12.40 Harry Potter i Komnata tajemnic (film br.-USA.) 16.05 Julie Lescaut (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata (film USA) 23.30 Judge Drredd (film USA) 1.35 Piękne istoty (film br.).

NIEDZIELA 24 października

TVP 1

5.55 Mały rycerz El Cid 6.30 Smerfy 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Klub przyjaciół Myszkki Miki 9.00 High School Musical II 10.50 Czarodziej z Waverly Place (komedia USA) 11.20 Bronisław Wildstein przedstawia 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.40 Córka maharadży (film kop.) 15.20 Saga prastarej puszczy 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Chip i Dale 19.30 Wiadomości 20.20 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 21.20 Męska rzecz (film USA) 23.10 Kochankowie z Marony 1.10 Elling (film kop.).

TVP 2

6.20 Sto tysięcy bocianów 6.50 M jak miłość (s.) 7.50 Barwy szczęścia 9.20 Kronika Konkursu Chopinowskiego 9.35 Niewiarygodne stworzenia 10.30 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 10.45 Wojciech Cejrowski boso przez świat 11.15 Makłowicz w podróży 11.50 Port lotniczy 1977 (film USA) 13.40 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Złotopolscy (s.) 15.15 Szansa na sukces 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 XVI Festiwal Kabaretu Koszalin 17.50 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 18.00 Panorama 18.55 Tak to

leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.05 Czas honoru 22.05 Castle (film USA) 22.50 Dzień na wyścigach Służewiec 2010 23.20 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 23.50 Kocham kino.

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.30 Serwis info 7.45 Koncert życzeń 8.20 Muzyczny mix 8.45 Plastusiowy pamiętnik 9.00 Światowiec 10.00 Antysalon Ziemkiewicz 11.00 Teleplotki 12.15 Info jazda 13.00 Ekonomia z ludzką twarzą 13.15 Medycyna niekonwencjonalna fakty i mity 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Elementarz mam 16.00 Teleplotki 17.00 Sława i chwała 18.00 Program religijny 18.30 Aktualności 19.25 Criminal tango 20.00 Tydzień Jacka Żakowskiego 20.52 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 22.00 Hat-trick 23.20 Za kulisami PRL 23.50 Profesor o Leszku Kołakowskim 0.55 Tydzień Jacka Żakowskiego.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Studio F1 8.00 Grand Prix Korei Południowej 10.00 Studio F1 10.15 Scooby Doo, gdzie jesteś? 10.45 Dziewczyny Cheetah II (film USA) 12.50 Patrz, czuwaj, ucz się 14.25 Stawka większa niż życie (s.) 16.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 17.45 Hotel 52 (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Ludzie Chudego (s.) 21.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Ścieżka strachu (film USA).

TVC 1

6.05 Trojaczki (s. anim.) 6.30 Bajka 6.50 U nas na farmie 7.05 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.20 Bert i Ernie (s. anim.) 7.30 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 F.L. Věk (s.) 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.20 Kalejdoskop 14.50 Ostatnia róża od Casanovy (film czes.) 16.25 Czy mogą prosić? 16.55 TVC (mag.) 17.15 Słowo na niedzielę 17.20 Siły pierwotne (s.) 18.05 Goście (s.) 18.35 Podróż do... 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Ach, te morderstwa (s.) 21.40 EXPOminuty 2010 21.55 168 godzin (pr. publ.) 22.25 Panna Marple: Próba niewinności (film br.) 0.00 Hotel Babylon (s.) 1.00 Wszystko-party 1.45 Uśmiechy J. Schmitzera.

TVC 2

5.50 Muzyczne spotkania 6.30 Tragiczne zdarzenia 6.50 Wiadomości STV 7.20 City Folk 2010 - Murska Sobota 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.45 333 (mag.) 9.40 Świat sztuki: Życiorys Russel Crowe (cykl dok.) 10.30 Czy je zechcecie? 10.40 Dzienniczek lektur 10.50 Świat książek (mag.) 11.10 Tańczące skały (cykl dok.) 11.30 Film 2010 (mag.) 12.00 Dalibor (opera) 14.05 Luksemburgowie (s.) 14.35 Film o serialu „Goście” 15.05 Muzeum Narodowe Lotnictwa i Kosmonautyki (dok.) 16.00 O rekinach i ludziach (s. dok.) 16.55 Mity i fakty historii: Odkrywanie Peru (cykl dok.) 17.50 Magazyn religijny 18.15 Magazyn chrześcijański 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Tak, panie ministrze (s.) 19.25 Hortus Musicus 20.00 Wieczór na temat... Na przekór 21.55 Na pływalni z Ch. Olivieri-Munroe (talk-show) 22.20 Wiadomość od J. Gaislera 22.35 Półmgła (film ros.-niem.) 0.25 Film o filmie „Więzy”.

NOVA

5.55 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) 6.25 Spiderman (s. anim.) 6.50 Wilk i Zając (s. anim.) 7.05 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.30 Formuła 1: Grand Prix Korei (transmisja) 10.00 Jaś Fa-

sola (s.) 10.35 Skippy (s.) 11.10 Grubasek (film czes.) 12.45 Kto pierwszy, ten lepszy (film USA-niem.) 14.50 Jak poetom smakuje życie (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Przymaki Babicy (mag. kul.) 18.00 Poradnik domowy 18.50 Judo obywatelskie (mag. publ.) 19.30 Wiadomości 20.00 Talentmania 22.50 Odpryski (mag.) 23.15 Morderstwo w bazie Presidio (film USA) 1.20 Braterstwo broni (film pld.-koreań.).

PRIMA

6.05 Magazyn kulinarny 6.35 Klub przyjaciół Myszkki Miki (s. anim.) 7.05 Pokemon (s. anim.) 7.25 Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) 7.45 Przyjaciele (s.) 8.15 Ochroniarze Hitlera (s. dok.) 9.20 Świat 2010 (mag.) 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 12.05 Poradnik domowy 13.15 Rosemary & Thyme (s.) 14.25 Barbara szaleje (film czes.) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Z Włochem w kuchni (mag. kul.) 18.55 Wiadomości 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Czechy i Słowacja mają talent 23.15 As w rękawie (film kop.) 1.25 Stan umysłu (s.).

PONIEDZIAŁEK 25 października

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.20 Polskie zwierzęta w niebezpieczeństwie 8.45 Legenda Neza 9.20 High School Musical 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.40 Życie ssaków (dok. bryt.) 13.15 Plebania (s.) 13.40 Klan (s.) 14.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.45 Opole 2010 na bis 15.00 Wiadomości 15.15 Polityka przy kawie 15.35 Moda na sukces (s.) 16.30 Celownik 17.00 Teleexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Przygody rozbójnika Rumcajsa 19.15 Bajki z mchu i paproci 19.30 Wiadomości 20.25 Ranczo (s.) 21.25 Posłuszna wdowa 22.50 Szerokie tory 23.30 Piła III (film kop.) 1.25 Bracia i siostry (s.).

TVP 2

6.25 Pytając o Boga 6.55 Biblia - księga ksiąg 7.20 ZUS dla ciebie! 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Aleja gwiazd 11.15 Familiada (teleturniej) 11.50 Potrzebna od zaraz 12.20 Anna Dymna spotkamy się 12.50 Pytając o Boga 13.20 Fabryka śmiechu - Kabaret Koszalin 2006 14.25 Święta wojna (s.) 15.05 Czas honoru (s.) 16.00 Program lokalny 16.35 Opowiedz nam swoją historię 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Gorący temat 19.00 Licencja na wychowanie (s.) 19.35 Faceci do wzięcia (s.) 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Po trupach (film USA) 0.30 Stres portret zabójcy (dok. bryt.) 1.30 Obcy z głębin (dok. USA).

TV KATOWICE

6.12 Info poranek 6.53 Info traffic 7.10 Info poranek 8.03 Gość poranka 9.50 Info poranek 10.12 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Przedsiębiorcza strona Śląska 17.10 TV Katowice zaprasza 17.20 Ślązaków portret własny 17.40 Co, gdzie, kiedy? 18.05 Forum regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.20 Made in Silesia 20.10 Mięta 20-ta 21.06 Telekurier 21.45 Aktualności 22.15 Info dziennik 23.04 Sportowy wieczór 23.17 Raport z Polski 23.46 Co mogą martwi jeńcy.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Bartok Wspaniały 8.50 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Samo życie 12.00 Rodzina zastępcza plus 13.00 Zamienimy się zó-nami 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Tak, kochanie (s.) 15.50 Wydarzenia

16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dłaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Terminator III. Bunt maszyn (film kop.) 22.15 Mr Brooks (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) 9.00 Ostatnia róża od Casanovy (film czes.) 10.35 Pr. muzyczny 11.10 Śmierć biegłego sądownego (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Doktor Quinn (s.) 14.15 Dotyk anioła (s.) 15.05 Historie z natury (cykl dok.) 15.10 Kochamy operę (pr. edukacyjny) 15.35 Kwiz dla dzieci 16.00 Tajemnice Toma Wizarda (s.) 16.15 Dzień kręcą bohaterów (cykl dok.) 16.30 Czarodziejskie przedszkole (pr. dla dzieci) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Policja kryminalna Stare Miasto (s.) 21.05 Podróż po Jeziorach Mazurskich 21.35 Reportaży TVC (pr. publ.) 22.15 Ścisłe tajne morderstwa (cykl dok.) 22.35 Spalone stodoły (film fr.-wł.) 0.15 Polityczne spektrum 0.40 Californication (s.) 1.10 Doktor Quinn (s.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą 6.10 Franklin (s. anim.) 6.35 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.00 Mieszkać - to sztuka (mag.) 7.30 Alchemia istnienia 8.00 Mój dom moim zamkiem (dok.) 8.15 Historyczne opowiadki i ciekawostki 8.30 Panorama 9.10 Klucz (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.10 TVC (mag.) 11.40 Za szkołę (konkurs dla młodzieży) 12.05 Mąż do wynajęcia 12.25 Sprawa dla ombudsmna 12.40 Chór Dziecięcy Kuhna w Korei (dok.) 13.30 Muzeum Narodowe Lotnictwa i Kosmonautyki (dok.) 13.55 Angielski dla najmłodszych 14.05 ETV 1 14.15 Mój punkt widzenia 14.30 Stella i gwiazda Orientu (film niem.) 15.55 O rekinach i ludziach (dok.) 16.45 Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) 17.20 Wiadomości w czeskim języku migowym 17.30 Studio piłki nożnej: FC Slovan Liberec - AC Sparta Praha 20.00 Zapomniane transporty (s. dok.) 21.35 Piękne straty (talk-show) 22.15 Czysta krew (s.) 23.10 Terra musica (mag.) 23.40 Film point 0.05 Big Beat (cykl dok.) 1.00 Wiadomość od J. Gaislera.

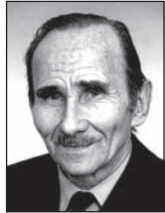
NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Talentmania 12.15 Tescoma ze smakiem (mag.) 12.35 Superman (s.) 13.35 Siostrzyczki (s.) 14.05 Gwiazdne wrota: Atlantyda (s.) 15.00 Kobra 11 (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dr House (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Mistrzostwa powiatu (s.) 20.45 Weekend (mag.) 21.25 Mr GS (talk-show) 22.10 Mentalista (s.) 23.05 Agenci NCIS (s.) 23.55 Face the Pro 0.55 69 rozkoszy dla śmiertelników (s.) 1.40 Odpryski (mag.).

PRIMA

6.25 Szaleństwa Toma i Jerry'ego (s. anim.) 6.55 Frasier (s.) 7.20 Magazyn kulinarny 8.10 Przyjaciele (s.) 8.55 M.A.S.H. (s.) 9.25 Nieustraszony (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Policja Hamburg (s.) 12.35 M.A.S.H. (s.) 13.10 Will & Grace (s.) 13.40 Bliżej (s.) 14.40 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.30 Big Ben (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Falstarty (s.) 22.25 Kości (s.) 23.25 Kulinarny reality-show 0.35 Policja kryminalna Kolonia (s.).

ZYCZENIA



Pan jest pasterzem moim...
Dnia 21. 10. obchodzili 60. rocznicę ślubu Kochani Rodzice, Dziadkowie i Pradziadkowie

**państwo
KAROL i PAWEŁ
BRÓZDOWIE**

Z tej okazji dużo zdrowia, pomyślności, radości, a przede wszystkim zaś błogosławieństwa Bożego i niechaj ten wiersz napelnia dalsze Wasze wspólne lata. Życzą synowie i córki z rodzinami, wnucy i wnuczki z rodzinami, a 12 prawnuków zasyła szczerze dziecięce całuski. GL-726



*Jak można pomieścić w sobie
tyle troski, ciepła i miłości.
Jak można podarować innym
tyle uśmiechu, dobroci, radości.
Jak można zdobyć zdolność,
by w trudnych chwilach nieść pomoc,
jak można powiedzieć, stać się
jak TY, cudownym człowiekiem?*

Z okazji zanego jubileuszu 80-lecia urodzin

pani ZUZANNY MARTYNKOWEJ

z Łomnej Dolnej. Z tej okazji życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Syn i córka z rodzinami. GL-736

Dnia 22 października obchodził 80. urodziny

pan KAROL SIKORA

z Markłowic Dolnych. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz 100 lat życzą żona i córki z rodzinami oraz cała dalsza rodzina. RK-198

WSPOMNIENIA

*...Jak dobrze, że byłeś i trwasz nadal
- w naszych sercach, w naszych myślach,
w naszej pamięci...*

Dnia 24. 10. 2010 minie 20 lat, kiedy na zawsze ucichło serce

śp. JÓZEFA DONOCIKA

z Karwiny-Darkowa. O chwilę zadumy i wspomnień proszą córka Łucja i wnuczka Mariola z rodziną.

Msza święta w intencji Zmarłego odbędzie się w czwartek 18 listopada 2010 o godz. 18.00 w kościele katolickim w Karwinie-Frysztacie. RK-200



*Tak szybko upływa życie,
jak potok płynie w dal...*

Wydaje się, że wczoraj był z nami, a tu w poniedziałek 25 października będzie już 7. rocznica, kiedy po krótkiej, podstępnej chorobie odszedł od nas do innych światów mój Nieodżałowany Brat, długoletni pracownik Huty Trzyniec

śp. EDWARD DYRBUŚ

z Trzyńca. Z żalem w sercach ciągle wspominają i o cichą wspólną modlitwę za Niego proszą wszystkich, którzy Go znali i szanowali – brat Oton z rodziną. GL-739



*Smutne życie moje,
kiedy nie we dwoje.*

Jutro, dnia 24. 10. 2010, obchodzą swoje 70. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Kuzyn i Przyjaciel

WŁADYSŁAW FOLWARCZNY

z Hawierzowa-Suchej. Z szacunkiem i miłością wspomina żona z rodziną. AD-123

Kto w sercu żyje, nie umiera.

Dnia 22. 10. 2010 minęło 10 lat, gdy na zawsze odeszła od nas

śp. ANNA GŁOMBKOWA

z Olbrachcic. Z miłością i szacunkiem wspominają córki, synowa i zięć z rodzinami. AD-125

Odeszłaś, ale w naszych sercach żyjesz nadal.

Dnia 24. 10. minie czterdziesta rocznica zgonu

śp. AMALII GUŃKOWEJ

z Olbrachcic. Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą syn z małżonką oraz wnuczki Aleksandra, Helena, Leszek i Gustaw z rodzinami. RK-202

*Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją.*



Dnia 26 października obchodziłaby 75. rocznicę urodzin nasza Kochana

śp. DANUTA KUBICZKOWA

z Oldrzychowic, zaś 22. 9. minęła 4. rocznica Jej zgonu. Dnia 27 sierpnia minęła 5. rocznica śmierci Jej Męża i naszego Kochanego

śp. ADOLFA KUBICZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-730



Dnia 24. 10. 2010 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Teścia, Kuzyna i Wujka

śp. JANA SIKORY

z Trzyńca-Łyżbic. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. AD-124



Dnia 21 października minęła piąta rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. FRANCISZKI SZYMANIK

Z miłością i szacunkiem wspomina rodzina. GL-742



*Dzień z dniem się spotyka,
lata upływają, lecz serca
najbliższych nie zapominają.*

Dnia 23. 10. 2010 obchodziłaby 85. urodziny

śp. MARIA WAŁOSZKOWA

z Karwiny-Nowego Miasta. Z miłością i szacunkiem wspomina siostra z całą rodziną. AD-115

Czas mija, pamięć pozostaje...

Dnia 22. 10. minęła dziesiąta rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. JÓZEFA WOJNARA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-741

NEKROLOGI



*Jak gwiazda polarna wskazywałaś nam kierunek,
jak słońce nasyciłaś nas energią,
jak troskliwa matka ugruntowałaś nas
w wierze w Boga, bo taką byłaś.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20. 10. 2010 zmarła w wieku 78 lat nasza Kochana Mamusia, Siostra, Szwagierka, Ciocia

śp. ANNA KRZYŻANKOWA

zamieszkała w Gnojniku pod nr. 276. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 25. 10. 2010 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Trzanowicach na cmentarz w Gnojniku. W smutku pogrążona rodzina. GL-740



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19. 10. 2010 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. HILDEGARDA HALTOFOWA

z Karwiny-Mizerowa. Ostatnie pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. O chwilę wspólnej zadumy i łaskawej pamięci proszą najbliżsi. W imieniu zasmuczonej rodziny córka Jana, wnuk Pavel z żoną, wnuczka Eva i prawnuczka Lubomír, Tomáš i Adélka. RK-204

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym, członkom chórów „Hutnik” oraz kościelnemu z Trzyńca za wyrazy współczucia, kwiaty i udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej

śp. MARIII DRONGOWEJ

której pogrzeb odbył się 30 września br. W żalu pogrążona rodzina. GL-737

ZAPRASZAMY NA ANGIELSKI
Najwyższy czas na zgłoszenia

ABC Simple English

kursy 2010/2011

- **dzieci, młodzież, dorośli**
- **zajęcia grupowe oraz indywidualne**

728 756 623, 733 398 995

abc.english@seznam.cz

Gustav Kindt GmbH
representative office

Smetanova 217/22,
Český Těšín 737 01

zatrudni:

**ASYSTENTA/TKĚ
d/s HANDLOWYCH
ORAZ d/s NADZORU
REALIZACJI ZAMÓWIENÍ**

Dział towarów rolnych

Wymagania:

- ♦ średnie lub wyższe wykształcenie
- ♦ znajomość JA / JN mile widziana
- ♦ znajomość pracy z PC
- ♦ dokładność i precyzyjność

Oferujemy:

- ♦ interesującą i motywującą pracę
- ♦ korzystne warunki płacy
- ♦ możliwość samorealizacji

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem lub e-mailem pod adres **trade.czechia@gustav-kindt.com** w terminie do 26.10.2010

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 10. o godz. 15.30.

KARWINA-FRYSZTAT – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza 26. 10. o godz. 17.00 na prelekcję dr Ondruch pt. „Poetka, smętku, łez, miłości i nadziei” (w 100. rocznicę śmierci M. Konopnickiej) do Domu PZKO.

MK PZKO KOŚCIELEC, STANISŁOWICE – wraz z KM w Grocie Stankosia zapraszają wszystkie generacje członków i sympatyków na Spotkanie jesienne 24. 10. o godz. 15.15 do DPŻW. Po prelekcji pt. „Jak się studiuje w Europie” pieczenie placzków.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 26. 10. na wycieczkę Bystrzyca – Zaolzie – Gródek. Po wycieczce uroczyste zakończenie sezonu wtorkowych wycieczek w domu PZKO w Gródku. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.21 do Bystrzycy. Dla uzupełnienia kartoteki zabrać z sobą legitymację członka „BŚ”, nr telefonu, komórki i adres e-mailowy. Inf.: 552 321 402, 731 249 240, www.ptts-beskidslaski.cz

▲ Informuje członków zarządu i komisji rewizyjnej o zmianie terminu najbliższego zebrania zarządu, które odbędzie się w poniedziałek 25. 10. o godz. 15.00 w lokalu „BŚ” w Cz. Cieszynie.

STONAWA – MK PZKO zaprasza na Spotkanie z folklorem pt. „Jak to ze lnym było” 24. 10. o godz. 15.00 do sali Domu PZKO. W programie wystąpi Leszek Richter i jego syny. Bufet zapewniony.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza 26. 10. o godz. 17.00 na spotkanie klubowe zatytułowane „Na polskiej fali” do lokalu TV Klub przy ul. Přívozkiej.

»Rywal zmiażdżył nas w trzech setach«

Najgorszy występ w dotychczasowym sezonie ekstrakligi zanotowali w czwartek siatkarze Slavii Hawierzów. Podopieczni trenera Jaroslava Tomáša w 5. kolejce Uniqua Ekstraligi przegrali na własnym parkiecie 0:3 z wiceliderem tabeli, Benátkami nad Jizerą. Dla Slavii była to pierwsza porażka w tym sezonie, nie licząc straconego punktu po przegranym tie breaku w poprzednim meczu ze Zlinem. – W meczu z Benátkami nie mieliśmy nic do powiedzenia. Rywal zmiażdżył nas łatwo w trzech setach – powiedział „Głowski Ludu” Jakub Zvolánek, w 39 latach najbardziej doświadczony siatkarz w ekipie Hawierzowa.

Boli bardziej spadek z trzeciego na piąte miejsce w tabeli, czy raczej styl, w jakim w czwartek przegrał zespół?

Nie jestem zadowolony ani z jednego scenariusza. Bardziej przeszkadza mi jednak styl, w jakim oddaliśmy komplet punktów rywalowi. W meczu z Benátkami nie mieliśmy nic do powiedzenia. Rywal zmiażdżył nas łatwo w trzech setach. Chciałbym przeprosić naszych kibiców, że musieli oglądać tak żenujący spektakl z naszej strony. Mam nadzieję, że nie zrezygnują z dopingowania nas w kolejnych meczach. Na własnym parkiecie ponownie zagramy w czwartek 28 października, kiedy to zmierzymy się z Kladnem.

W sobotę (dziś – przyp. JB) zaliczycie wyjazdowy mecz z liderem tabeli. Jest pomysł na Czeskie Budziejowice?

Będzie ciężko, ale postaramy się nawiazać z liderem wyrównaną walkę. Jeśli poprawimy zagrywkę, która szwankowała nam w ostatnim meczu, to wszystko może się zdarzyć. Siatkarze Czeskich Budziejowic do tej pory nie przegrali ani jednego pojedynku, ale każda seria kiedyś musi się skończyć. W Czeskich Budziejowicach nie mamy nic do stracenia. Możemy tylko sprawić niespodziankę. Dużo trudniejsze są mecze, w których oczekuje się od nas zwycięstwa. Dla Slavii to dopiero drugi



Jakub Zvolánek, w 39 latach najbardziej doświadczony siatkarz w ekipie Slavii Hawierzów.

sezon w ekstraklidze, na pewno nie zaliczamy się do grona faworytów. Wprawdzie gramy na przodzie tabeli, ale sezon jest długi i kluczowa będzie stabilna forma.

Pełni pan w klubie dodatkowo obowiązki menedżera sportowego. Czy to takie stylowe, powolne przejście na siatkarską emeryturę?

Można to tak ująć. Co tu ukrywać,

mam 39 lat i w zespole są dużo młodszy zawodnicy. Przed sezonem uzgodniliśmy z trenerem, że priorytetowo zatroszczę się w klubie o kwestie finansowe i menedżerskie, a na parkiecie pojawiać się będę raczej sporadycznie. Mogę służyć doświadczeniem, ale walki z czasem jeszcze żaden sportowiec nie wygrał.

Ciężko znaleźć sponsorów w czeskiej siatkówce?

Chyba jak w każdym sporcie w czasach kryzysu gospodarczego. Cieszę się jednak z tego, że siatkówka powoli wraca do łask kibiców. To piękny sport, który zasługuje w Czechach na zdecydowanie szerszą promocję. Zazdroszczę wam, Polakom, poziomu ekstraklasy. Dla mnie polska liga to obok rozgrywek we Włoszech i Rosji trzecia najmocniejsza liga w Europie. Świadczą o tym nazwiska siatkarzy, którzy występują na co dzień w polskich klubach. My, Czesi, możemy tylko pomarzyć.

Rozmawiał:
JANUSZ BITTMAR

EKSTRALIGA SIATKARZY

**HAWIERZÓW
BENÁTKY N. J. 0:3**

Sety: -21, -23, -17. Hawierzów: Duda, Široký, Neusser, Kramár, Kotas, Katona, libero: Dohnal oraz: Kolář, Holíš, Srkal, Jakubiček.

Tabela

1. Cz. Budziejowice	5 15
2. Benátky n. J.	5 12
3. Zlin	4 11
4. Ostrawa	5 10
5. Hawierzów	5 9
6. Příbram	4 6
7. ČZU Praga	5 6
8. Liberec	5 5
9. Ujście n. Ł.	5 5
10. Kladno	5 4
11. O. Voda	5 4
12. Brno	5 -1

(jb)

II LIGA HOKEJA

ORŁOWA - T. BRNO 3:0

Tercje: 2:0, 1:0, 0:0. Bramki i asysty: Mikšan (Kraft), 14. Javín (Ivan), 39. Grygar (Javín). Orłowa: Šafránek – Samiec, Grygar, Golab, Mikšan, Novák, Blatoň, Studený, Urbánek, Škatula, Holuša, Galgonek, Kraft, Vnenk, Flašar, Štefánka, Ivan, Javín, Sznappa.

**HODONIN
HAWIERZÓW 4:3**

Tercje: 2:1, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 4. Flamík (Rehuš, Salajka), 20. Kuba (Hoza, Tomásek), 33. Bena (Vaškovič), 42. Salajka (Bena) – 18. Stránský (Sztefek), 36. Najdek (Maruna), 60. Klimša (Řička, Najdek). Hawierzów: Daneček – Vrba, Prokop, Zientek, Krišl, Jurčík, Balčík, Vydra, Jindřich, Maruna, Klimša, Najdek, Stránský, Sztefek, Potočný, Číp, Řička, Pavlas.

Lokaty: 1. Szumperk 25, 2. Orłowa 24, 3. Opawa 24, ... 5. Hawierzów 21 pkt. (jb)

W SKRÓCIE

ADEBAYOR KATEM LECHA.

Piłkarze Lecha Poznań przegrali 1:3 z Manchesterem City w wyjazdowym meczu 3. kolejki Ligi Europejskiej. Gwiazdą meczu został strzelec trzech bramek do siatki „Kolejorza”, Emmanuel Adebayor. Jedyne gola dla Lecha zdobył w 50. minucie Joel Tshimamba, obniżając na 1:2. Była to pierwsza porażka poznańskiego klubu w fazie grupowej Ligi Europejskiej. Lech spadł z pierwszego na drugie miejsce w tabeli, ale druga pozycja też daje awans do kolejnej fazy. W drugim meczu tej grupy FC Salzburg zremisował bowiem z Juventusem Turyn 1:1. Lech Poznań zagrał w składzie: Burić – Kikut, Bosacki, Arboleda (70. Djurdjević), Henriquez – Peszko, Drygas (56. Stilić), Injac, Kriwiec, Wilk (56. Rudnevs) – Tshimamba. (jb)

NASZA OFERTA

PIĘKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Jablonec (jutro, 17.00). **II LIGA:** Trzciniec – Sparta Praga B (dziś, 10.15), Karwina – V. Žižków (jutro, 15.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Nowy Jiczyn, Mohelnice – L. Piotrowice (dziś, 14.30), Brumov – Hawierzów (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziečmorowice – Opawa 2004 (dziś, 15.00), Bogumin – P. Polom, Janovice – Cz. Cieszyn (jutro, 15.00). **I A KLASA:** Šmilovice – Herzmanice, Sucha Górna – Olbrachcice, Szenow – Stonawa (dziś, 15.00), Karwina B – Vlčovice, Bystrzyca – Veřovice (jutro, 15.00). **I B KLASA:** Sedlitz – Lutynia Dolna, Gnojnik – Frydek-Mistek B, Cierlicko – Gródek, Dobra – Niebory, Wędrynia – Datynie Dolne, Mosty – Oldrzychowice (dziś, 15.00), Jablunków – Nydek (jutro, 15.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** TJ Pietwałd – I. Piotrowice, Sj Rychwałd – Sn Orłowa, F. Orłowa – G. Błędowice, Żuków Górny – Sj Pietwałd (dziś, 15.00), ČSAD Hawierzów – Dąbrowa, Wierzniowice – Bogumin B (jutro, 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Hukwałdy – Toszonowice, Frydlant B – Piosek (dziś, 15.00), Nawsie – Kuńczyce p. O. (jutro, 15.00).

HOKEJ NA LODZIE – II LIGA: Frydek-Mistek – Orłowa (dziś, 17.00), Hawierzów – Przerów (dziś, 18.00).

PIĘKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Frydek-Mistek – Karwina (jutro, 17.00). (jb)

Utalentowani kolarze z PSP Lutynia Dolna

Uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej sięgnęli po „Puchar orłowskich szkół” w kolarstwie. Sukcesem zakończyły się zmagania dolnolutyńskich kolarzy w jeździe indywidualnej na czas. Organizatorem imprezy był klub kolarski Orlik z Orłowej Lutyni.

– To jedna z naszych sztagardowych imprez sportowych, w których bierzemy udział – powiedział „Głowski Ludu” Zbyszek Letocha, nauczyciel wychowania fizycznego w PSP Lutynia Dolna. Dużym powodzeniem cieszą się w tej placówce także tenis stołowy i zawody pływaków.

Wyniki kolarzy PSP Lutynia Dolna
Dziewczyny (kat. 1999-2000): 1. Aneta Kitschka
Dziewczyny (kat. 1997-98): 1. Katarzyna Chlebek, 2. Janina Gaura, 3. Anna Wanieczek
Dziewczyny (kat. 1995-96): 1. Sabina Błachowska
Chłopcy (kat. 1999-2000): 3. Marek Niedoba
Chłopcy (kat. 1997-98): 1. Mariusz Grzebień
Chłopcy (kat. 1995-96): 1. Marek Dzik (jb)



Zwycięska drużyna wraz z nauczycielem Zbyszkim Letochą.